Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. SOBOTA, DN. 23 KWIETNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 112

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

Powitanie na dworcu miało charakter nieoficjalny.—Niezwykły czyn podoficera, który wyskoczył z tłumu i wręczył Marszałkowi jakiś papier zawierający prośbę.

Konferencje Marszałka z premjerem i ministrami.

Warszawa, 22 kwietnia.

W czasie przyjazdu Marszałka Piłsudskiego na dworzec zaszedł niezwykły wypadek. W chwili, gdy Marszałek schodził ze schodów, prowadzących z salonu recepcyjnego na ulicę, nagle z tłumu wyskoczył jakiś podoficer w mundurze. Wyprężył się jak struna i wyciągnąwszy jakiś papier, zwinięty w rulon, blady ze wzruszenia, drżącym głosem odezwał się:

— PANIE MARSZAŁKU! PROSZĘ O PRZYJĘCIE MEJ PROŚBY!

Marszałek spojrzał surowo, odebrał jednak papier i nie czytając go schował do kieszeni.

Z punktu widzenia dyscypliny wojskowej wypadek taki jest niedopuszczalny. Należy przypuszczać, że podoficera do tak ciężkiego wykroczenia dyscyplinarnego jak zjawienie się przed najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych — skłoniła głęboka rozpacz. Najprawdopodobniej nieznany podoficer doręczył Marszałkowi prośbę decydującą o podstawie jego bytu.

N'e minie go zapewne kara dyscyplinarna ale jedno ma pocieszenie — prośba jego dostała się do rąk Marszałka i najprawdopodobniej będzie uwzględniona, choćby ze względu na niezwykły sposób doręczenia jej.

Prosto z dworca Marszałek udał się do Belwederu, gdzie na dziedzińcu oczekiwany był już przez p. Aleksandrę Piłsudską i córeczki.

★

Natychmiast po przybyciu do Belwederu Marszałek przyjął na konferencji premjera Prystora a później ministra skarbu Jana Piłsudskiego. Około południa Marszałek przyjął wiceministra spraw zagranicznych Józefa Becka. O ile pierwsze dwie konferencje dotyczyły spraw wewnętrznych, o tyle trzecia tyczyła się spraw polityki zagranicznej. Fakt, że Marszałek natychmiast po powrocie do kraju przystąpił do pracy, każe przypuszczać w najbliższym czasie POWAŻNYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH.

Rząd wprowadza dalsze oszczędności

Konferencja u premjera Prystora.

Warszawa, 22 kwietnia

(B) Wczoraj wieczorem u premjera Prystora odbyła się narada, w której wziął udział szef rządu, minister skarbu Jan Piłsudski i trzej wiceministrowie skarbu Starzyński, dr. Kozłowski i Jastrzębski.

Narada poświęcona była opracowaniu rozdzielnika oszczędnościowego dla poszczególnych ministrów. Wobec tego, że rząd przewiduje dalsze zmniejszenie się wpływów z podatków i monopoli państwowych, ma zamiar ustalić maksymalne sumy budżetów miesięcznych na okres najbliższych 2 miesięcy.

Ta maksymalna suma wydatków będzie znacznie mniejsza od wydatków, uchwalonych w budżecie na rok 1932-33 Wobec tego, że budżety poszczególnych ministerstw muszą być w okresie najbliższym zmniejszone, należy zmniejszenia te podzielić między poszczególne ministerstwa. To właśnie nazywa się rozdzielnikiem oszczędności.

Konferencje na temat oszczędności budżetowych kontynuowane będą w ciągu każdego tygodnia po uzyskaniu zgody Marszałka Piłsudskiego na pewne skreślenia w budżecie ministerstwa spraw wojskowych. Konferencja premjera Prystora z min. Janem Piłsudskim i Marszałkiem Piłsudskim miały przedewszystkiem za przedmiot kwestje budżetowe.

Walka o hegemonję na Pacyfiku.

Stany Zjednoczone przeciw Japonji.—Akcja ministra Stimsona w Genewie. — Nacisk finansowy na Anglję i Francję.

Sowiety liczą na wojnę amerykańsko-japońską.

Waszyngton, 22 kwietnia
(Tel. własny „Republiki")

Polityczna prasa amerykańska szeroko omawia wydarzenia ostatnich dni na terenie Ligi Narodów, łącząc je bezpośrednio z sytuacją i wypadkami na Dalekim Wschodzie. W związku z wyjazdem do Genewy ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych — Stimsona, niektóre pisma zamieściły wyjątki z listów Stimsona do przewodniczącego komisji terytorjalnej senatu amerykańskiego — Binghama. W liście tym min. Stimson miał się wyrazić w sposób zupełnie niedwuznaczny, że **„sytuacja na Dalekim Wschodzie jest tego rodzaju, iż w najbliższym czasie może nastąpić gwałtowny zwrot, który pogrąży cały świat w otchłani chaosu".**

Dzienniki podkreślają, że koncepcja senatora Boracha, który — jak wiadomo — od szeregu lat jest energicznym rzecznikiem uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych Rosji Sowieckiej, obecnie zdobywa sobie z każdym dniem coraz więcej wpływowych zwolenników. Polityka „wspaniałej izolacji" całkowicie zbankrutowała, czego dowodem jest fakt rosnącej aktywności „obserwatora" Stanów Zjednoczonych w Genewie.

„The New York Herald" oświadcza wręcz, że

Stany Zjednoczone muszą zachować swą hegemonję na Pacyfiku

i nie dopuszczą do rozszerzenia się akcji japończyków, która — zdaniem tego pisma — zagraża bezpośrednio najżywotniejszym interesom Ameryki Północnej. Dekret o moratorjum Hoovera, jak i cały szereg posunięć w dziedzinie spłaty długów wojennych jest

ostatniem pokojowem posunięciem Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli to nie odniesie należytego skutku i Japonja nie cofnie się na wskazane jej pozycje — jako dalszy etap polityki Stanów Zjednoczonych przewidziane jest niezwłoczne

uznanie przez Stany Rosji Sowieckiej,

a co za tem idzie możliwość wspólnej akcji przeciwko Japonji.

Najbliższe dni wyjaśnić muszą tę niesłychanie zawikłaną i brzemienną w poważne skutki sytuację na arenie polityki międzynarodowej.

Przed wyborami do sejmu pruskiego.

Berlin pod znakiem agitacji.—Działalność komunistów.—Nie będzie rekonstrukcji rządu Rzeszy.

Berlin 22 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Całe miasto stoi pod znakiem wyborów do sejmu pruskiego, które odbyć się mają za dwa dni. Wszystkie stronnictwa rozwinęły ożywioną agitację. Z domów, zwłaszcza na przedmieściach, powiewają flagi i transparenty wyborcze poszczególnych stronnictw, których do wyborów stanęło 20. Słupy reklamowe oblepione są odezwami przedwyborczemi, które, co jest charakterystyczne przeważnie zwracają się do kobiet.

Ulice zawalone są ulotkami. Płoty, chodniki i mury w ciągu nocy zaopatrzone w napisy wyborcze wykonane olejną farbą. Na jednem z przedmieść komuniści powiesili w nocy na latarni kukłę, wyobrażającą Hitlera.

Ubiegła noc była niespokojna, ogółem aresztowano tej nocy 80 osób. Komuniści dostali się przez wybitą szybę na dach jednego z kościołów, gdzie umieścili flagę bolszewicką.

Policja znajduje się w ostrem pogotowiu alarmowem.

***

Piła, 22 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prawie wszystkie wiece przedwyborcze zajmują się sprawą mniejszości polskiej w Niemczech. Zwłaszcza partje opozycyjne występują wrogo przeciwko polakom.

Na uwagę zasługują wywody referenta Hermanna z Gdańska na wiecu niemieckiej partji ludowej, który atakował politykę mniejszościową rządu pruskiego, zwłaszcza w szkołach, nazywając ją katastrofalną. Również katastrofalną jest — zdaniem mówcy — polityka niemiecka na pograniczu, która umożliwia wciskanie się polskości w głąb Niemiec.

***

Berlin 22 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Kursujące dziś pogłoski o rekonstrukcji gabinetu Rzeszy nie potwierdzają się. Kanclerz Bruening pozostanie w Genewie do końca bież. m.

Wątpliwe jest, czy jeszcze przed jego powrotem zwołana zostanie rada ministrów. Sprawy bieżące związane z polityką wewnętrzną omówi kanclerz Bruening z min. Groenerem w czasie spotkania w Sigmaringen.

Tam również zapadnie decyzja co do rozwiązania organizacji Reichsbanneru, którą Groener po powrocie niezwłocznie zakomunikuje prez. Hindenburgowi.

Przeciw bojówkom Hitlera w Gdańsku

Wizyta komisarza Generalnego Rzplitej ministra Pappé u Wysokiego Komisarza Graviny.

Gdańsk, 22 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku, min. Pappe, informował się dziś u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny o poglądach i intencjach przedstawiciela instancji genewskiej, będącej gwarantką konstytucji gdańskiej na temat sytuacji, jaka się wytworzyła w wolnem mieście, gdzie organizacje bojowe, które rozwiązano we własnej ojczyźnie, jako zagrażające porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, cieszą się nadal pełną swobodą w wolnem mieście, stanowiąc tem samem źródło niepokoju dla bezpieczeństwa ludności gdańskiej.

Gdańsk, 22 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Tygodnik hitlerowski „Der Vorposten" w wydaniu dzisiejszem, omówiwszy likwidację swej organizacji bojowej w Niemczech przechodzi do uwag nad sytuacją w Gdańsku.

Pismo jest zdania, że Polska dlatego wymaga rozwiązania oddziałów szturmowych w Gdańsku, że widzi jasno, że dzięki akcji hitlerowskiej, polacy nic więcej nie mają w Gdańsku do zdobycia.

Hitlerowcy wykazali w Gdańsku — pisze tygodnik—że są w stanie nie tylko krytykować, lecz i pracować. Nic zważając na prowokacje ze strony polskiej (?!) członkowie organizacji nie dali się wyprowadzić z równowagi, bo są przekonani, że wolność Gdańska nie będzie wywalczona na miejscu, lecz w Berlinie.

My — oświadcza pismo — czujemy się w Gdańsku, jak na wysuniętej placówce niemieckiej a naszem zadaniem jest utrzymać to piękne miasto aż do chwili, gdy otrzymamy polecenie z Berlina, aby je wrócić ojczyźnie. Zadanie to wykonamy.

Gdańsk, 22 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Senat wolnego miasta wystosował w dniu dzisiejszym do komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku pismo w sprawie prowadzonej ostatnio przez prasę polską akcji demaskującej wzmożoną działalność hitlerowców na terenie w. m. Gdańska.

Krwawe zajścia w Nowym Jorku

Bezrobotni przypuścili szturm do gmachu magistratu

Nowy Jork, 22 września.

Przed kilku dniami delegaci bezrobotnych wręczyli burmistrzowi Walkerowi memorjał, w którym domagali się spełnienia szeregu radykalnych żądań. Gdy nie otrzymali odpowiedzi na swój memorjał, po burzliwem zebraniu uformowali pochód i w liczbie około 5.000 osób ruszyli pod gmach magistratu. Naczele pochodu niesiono transparenty z napisami: „Niech Morgan płaci"! „Walker chce piwa, a my chleba". „Dość oszukańczej prywatnej pomocy dla bezrobotnych".

Burmistrz Walker odmówił przyjęcia przywódcy demonstrantów, a tłum przypuścił szturm do gmachu. Około 400 policjantów rzuciło się wówczas na demonstrantów, rozpędzając ich z całą bezwzględnością. Nie oszczędzano nawet kobiet i dzieci.

Po godzinnej walce tłum zdołano rozproszyć. Około 50 osób, w tem wiele kobiet i dzieci oraz czterech policjantów, poważnie poranionych, musiano ulokować w szpitalach.

Aresztowanie fałszerzy znaczków stemplowych

Policja w zarodku zlikwidowała aferę.

Warszawa, 22 kwietnia

(St) Władze śledcze wpadły na trop groźnej szajki fałszerzy znaczków stemplowych.

Dzięki zlikwidowaniu jej w ostatniej chwili, udaremniono wyrządzenie skarbowi państwa znacznych strat.

Zawodowi fałszerze, Teodor Pasierbiewicz i Józef Sobociński, dobrawszy sobie do współpracy pasera Dawida Kagana, postanowili fabrykować we własnym zakresie znaczki stemplowe. W tym celu weszli w kontakt z właścicielem zakładu litograficznego, Mojżeszem Wajnbergiem, uprzednio przeprowadzili analizę prawdziwych znaczków stemplowych i poznawszy wszystkie składniki druku, sporządzili matrycę, którą na kamieniu litograficznym odbił Wajnberg. Do hurtowej roboty brakowało jednak fałszerzom kapitału. Za pośrednictwem osób trzecich poznali finansistę w osobie Szmula Saksa, który miał dostarczyć kilkanaście tysięcy złotych.

Celem sfinalizowania pertraktacji finansowych oraz omówienia sprawy hurtowej rozsprzedaży znaczków, umówili się na wczoraj wieczór do gabinetu restauracji „Mars" przy Nowym Świecie. Gdy fałszerze już się zebrali, do gabinetu wkroczyli wywiadowcy urzędu śledczego i wszystkich aresztowali. W zakładzie litograficznym znaleziono już gotowe do fabrykacji arkusze i kamienie litograficzne.

Fałszerzy osadzono w więzieniu na Pawiaku.



Hitler chce być księciem.

Tajny układ z Hohenzollernami.

Berlin, 22 kwietnia

„Welt am Abend" ogłasza rewelacyjną wiadomość o zawarciu tajnego paktu przez Hitlera z Hohenzollernami. B. cesarz Wilhelm, kronprinc oraz inni książęta, dostarczają oddawna Hitlerowi pieniędzy, wzamian za co narodowi socjaliści mają wprowadzić ustrój monarchistyczny w Niemczech. Na wybory najbliższe do sejmu pruskiego miał Wilhelm dać pół miljona marek.

Wrazie zwycięstwa Hitlera, objąłby narazie on sam dyktaturę, po roku zaś władza przeszłaby w ręce b. następcy tronu. Według tajnej umowy, Hitler otrzymałby tytuł księcia i odgrywałby w nowych Niemczech cesarskich rolę kanclerza Bismarcka.

Zachowanie się kronprinca i popieranie narodowych socjalistów przez innych Hohenzollernów od dłuższego już czasu, pozwala przypuszczać, że rewelacje komunistów nie są dalekie od prawdy.

Ludożercy zjedli ekspedycję naukową.

Buenos Aires, 22 kwietnia

Donoszą z miejscowości Guayaquil „Equador", że indjanie szczepu Gibaros wśród których istnieje ludożerstwo, zamordowali na wschodniem wybrzeżu peruwjańskiem kilku członków ekspedycji naukowej Lavin American Expedition, których ciała następnie spożyli.

Zarzewie wojny w Mandżurji.

Demonstracje białogwardzistów przed gmachem zarządu kolei wschodnio-chińskiej w Charbinie. — Chińczycy usiłowali wysadzić w powietrze okręty japońskie.

Składy broni i amunicji w posiadaniu białej gwardji.

Moskwa, 22 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Źródła sowieckie donoszą z Charbina, że wczoraj doszło przed gmachem zarządu kolei wschodnio - chińskiej do burzliwych demonstracyj biało - gwardyjskich. W czasie demonstracji około 20 ludzi wtargnęło do wnętrza gmachu.

Według oświadczenia konsula sowieckiego w Charbinie, **policja mandżurska nie przeciwdziałała demonstracji, co, zdaniem jego, ma świadczyć o porozumieniu pomiędzy policją i demonstrantami.**

Wszystkim obywatelom sowieckim **wstrzymano udzielanie wiz na powrót do Z. S. R. R. Wczoraj znów przeprowadzono masowe rewizje i aresztowano 12-tu sowieckich obywateli.**

W związku z temi wypadkami konsul Z. S. R. R. w Charbinie złożył protest u władz mandżurskich.

Moskwa, 22 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Tass donosi ze źródeł japońskich, że tokijskie ministerstwo wojny postanowiło wysłać do Mandżurji dalsze oddziały wojskowe, celem wzmocnienia ochrony w związku ze wzrostem ruchu powstańczego przeciw rządowi mandżurskiemu.

Paryż, 22 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień prasy, **bandy chińczyków, które niedawno usiłowały bez skutku wysadzić w powietrze japońskie okręty wojenne, ujęte zostały podczas ponownych prób wysadzenia statków japońskich obok Kiang-Yin nad rzeką Yang-Tse.**

Dokonane poszukiwania pozwoliły odkryć w pobliżu okrętów 32 zatopione miny.

Moskwa, 22 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Tass" donosi, **jakoby na przedmieściu Charbina wykryto skład broni i amunicji, należący rzekomo do białogwardzistów. Miano znaleźć granaty ręczne, rewolwery i zapas ...ieci piorunującej.**

Sowiecka agencja przytacza na potwierdzenie swej wiadomości, że **broń i amunicja opatrzona jest napisami rosyjskiemi według przedwojennej ortografji.**

★

Tokio, 22 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień z Charbinu wojskowe władze japońskie aresztowały naczelnika stacji Imien-Po na odcinku wschodnim kolei wschodnio - chińskiej, Greszkowsky'ego.

Po zebraniu dostatecznych dowodów że Greszkowsky pozostaje w tajnem porozumieniu z rewolucjonistami, władze sowieckie zażądały wypuszczenia Greszkowsky'ego na wolność. W najbliższym czasie mają być nawiązane rokowania w tej sprawie.

Welington Koo będzie aresztowany

w razie przekroczenia granicy Mandżurji.

Tokio, 22 kwietnia

Rząd państwa Mandżu miał powziąć postanowienie, co do aresztowania Wellingtona Koo oraz innych chińczyków towarzyszących komisji ankietowej Ligi Narodów, o ile przekroczą strefy linji kolejowej południowego Mandżu.

Doniesienia o tym fakcie dodają, że rząd Mandżu ukarze b. surowo wszystkich, którzy naruszą suwerenne prawa Mandżurji lub którzy zakłócą spokój i ład w tym kraju.

Porozumienie w Genewie osiągnięte.

Tekst rezolucji w sprawie rozbrojenia jakościowego został uzgodniony i uchwalony jednomyślnie. — Zwycięstwo tezy francuskiej.

Niemcy są niezadowoleni z uchwał konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 22 kwietnia.

Rokowania między delegatami, które toczyły się w ciągu dnia wczorajszego **doprowadziły do uzgodnienia tekstu rezolucji w sprawie rozbrojenia jakościowego.**

Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji głównej Sir John Simon oświadczył, że dla usunięcia wszelkich wątpliwości i wyraźnego zastrzeżenia, że wszystkie propozycje zbadane będą w sposób równorzędny można ograniczyć się do proklamowania zasady rozbrojenia jakościowego bez przesądzenia metody. Samo proklamowanie zasady rozbrojenia jakościowego, będzie miało doniosłe znaczenie, **to też sir Simon proponuje uzupełnienie swego wniosku zdaniem przewidującem możliwość umiędzynarodowienia pewnych rodzajów broni, zgodnie z propozycją francuską.**

Rezolucja miałaby więc treść następującą:

„Konferencja oświadcza, że nie przesądzając innych propozycyj które będą dyskutowane w dalszych punktach porządku dziennego przyjmuje zasadę rozbrojenia jakościowego t. j. wybór pewnych kategoryj lub typów broni, których posiadanie wzgl. użycie byłoby bądź to zupełnie zakazane dla wszystkich państw, bądź też umiędzynarodowione drogą konwencji międzynarodowej".

Titulescu oświadcza, że rezolucja ta daje jemu i sygnatarjuszom złożonej przezeń rezolucji całkowite zadośćuczynienia **wobec czego wycofuje swój projekt. Tardieu wyraża swą pełną zgodę na nowy tekst Simona i zadowolenie że, znaleziona została formuła dająca satysfakcję wszystkim delegacjom. Również delegat niemiecki p. Nadolny zgodził się na nowy tekst, oświadczając jednakże, że rozbrojenie jakościowe powinno się dokonać nie przez umiędzynarodowienie lecz przez zniesienie broni agresywnej.**

Wreszcie Litwinow oświadczył, że jego zdaniem rezolucja oznacza odroczenie decyzji co do rozbrojenia jakościowego. Delegat sowiecki zgadza się na to odroczenie a nie na zasadę umiędzynarodowienia.

Projekt rezolucji przyjęty został jednomyślnie.

Genewa, 22 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Po przyjęciu propozycji sir Johna Simona co do zasady rozbrojenia jakościowego, komisja główna zajęła się kwestją procedury dalszego badania tego problemu. Z inicjatywą wystąpił ponownie sir John Simon, który zaproponował rezolucję treści następującej:

„W poszukiwaniu zastosowania zasady rozbrojenia jakościowego, określonej przez proponowaną rezolucję, konferencja sądzi, iż należy zbadać całokształt zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych w celu ustalenia broni posiadającej cechy specyficznie ofenzywne i specjalnie niebezpiecznej dla ludności cywilnej".

Po krótkiej dyskusji propozycja ta została przyjęta wraz z uzupełnieniem zaproponowanem przez delegata Ameryki, który domaga się włączenia broni specjalnie skutecznej przeciw obronie narodowej. Sprecyzowano także, że ustaleniem tych wszystkich rodzajów broni zajmą się komisje techniczne.

Berlin, 22 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przyjęcie przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej wniosku o zakazie względnie o umiędzynarodowieniu broni ciężkiej, niemiecka prasa prawicowa kwalifikuje jako 100-procentowe zwycięstwo tezy francuskiej, wyrugowujące Niemcy z dotychczasowej ich pozycji.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" nazywa stanowisko delegacji niemieckiej godnem ubolewania, zarzucając Nadolnemu, że nie odważył się wyraźnie ostrzec przed przyjęciem wniosku kompromisowego.

Genewa, 22 kwietnia.

Z kół delegacji amerykańskiej korespondent P. A. T. dowiaduje się, że delegacja amerykańska nie złożyła żadnego nowego planu ani memorandum rozbrojeniowego.

W rozmowie swej z Tardieu Stimson sprecyzował jedynie punkt widzenia Stanów Zjednoczonych, wyłuszczony jeszcze w lutym w memorandum złożonem wówczas konferencji. Zdaniem delegacji amerykańskiej dla obliczenia sił zbrojnych każdego państwa należy wziąć pod uwagę siły zbrojne konieczne dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa oraz terytorjum narodowego przed napaścią z zewnątrz.

Paryż, 22 kwietnia.

W toku dzisiejszych rozmów prowadzonych między Stimsonem, Mac Donaldem, Briandem, Grandim i Tardieu ustalono datę konferencji lozańskiej na dzień 16 czerwca r. b.

Wszyscy zgodzili się na wybranie przewodniczącym tej konferencji p. Theunisa, b. premjera oraz b. ministra finansów Belgji.

Konferencja odbędzie się w pałacu Ouchy, który wynajęto w tym celu na 1 miesiąc.

Starcie Tardieu z Brüningiem

w sprawie spłat reparacyjnych.

Genewa, 22 kwietnia

Poufna rozmowa premjera Tardieu z kanclerzem Brüningiem dotyczyła, jak się obecnie okazuje, sprawy odszkodowań.

Brüning oświadczył w imieniu rządu niemieckiego, iż **Rzesza nie jest w stanie spłacać rat reparacyjnych. Na to odrzekł Tardieu, iż nie zgadza się na tego rodzaju stawianie sprawy, albowiem Rzesza dzięki powojennej inflacji wyzbyła się długów wewnętrznych, a świetnie rozwinięty przemysł niemiecki upoważnia do mniemań, że Niemcy mogą płacić.**

Tardieu odrzucił tezę Brüninga i dał do zrozumienia, że przed 15 czerwca, tj. przed otwarciem konferencji w Lozannie, nie chciałby wracać do tego tematu.

Dziś Tardieu będzie obradował z Brüningiem i von Büllowem na temat unji państw naddunajskich. Delegaci niemieccy zamierzają zrobić jeszcze jedną próbę, **aby skłonić premjera Tardieu do rozmów o odszkodowaniach. Jest to niezbędne, ich zdaniem, w związku z konferencją w Lozannie.**

Tajemnicze zniknięcie okrętu potępieńców

Co się stało z groźnymi zbrodniarzami?

Berlin, 22 kwietnia.

Tułający się od kilku miesięcy po wszystkich morzach statek argentyński „Chaco" wiozący na swym pokładzie przestępców argentyńskich **znikł nagle bez śladu.**

Statek ten, po dłuższej podróży z portu do portu otrzymał wreszcie zezwolenie od rządu pruskiego na wysadzenie na ląd więźniów.

Celem zawiadomienia statku o decyzji rządu pruskiego, stacja radjowa w Nordeich usiłowała połączyć się drogą telegraficzną ze statkiem, **wszelkie wysiłki pozostały jednak bezskuteczne.** — Ostatnio statek znajdował się u ujścia Łaby i obecnie wszelki ślad po nim zaginął.

Kursuje pogłoska, **że kapitan statku otrzymał polecenie powrotu do portu i odpłynął do Argentyny. Nie jest wykluczone, że na okręcie wybuchł bunt więźniów lub marynarzy. Między więźniami znajduje się także 8 członków słynnej bandy handlarzy żywym towarem „Zwi Medgal".**

Napad na pocztę w Marsylji

Paryż, 22 kwietnia.

Na jednem z przedmieść Marsylji trzej bandyci napadli na urząd pocztowy i położyli trupem 2 urzędników policji kryminalnej. Trzeci urzędnik ciężko ranny zdołał jednak zatrzymać jednego z bandytów, dopóki nie nadbiegła pomoc policyjna.

Po nadejściu policji bohaterski urzędnik zmarł w szpitalu wskutek ran zadanych w brzuch. Jeden został aresztowany, dwaj pozostali zbiegli samochodem.

Masło i jaja

bardzo staniały.

Według notowań związku spółdzielni mleczarsko jajczarskich w Łodzi, w ciągu tygodnia ubiegłego ceny nabiału osiągnęły niebywale niski poziom.

Przyczynił się do tego w pierwszym rzędzie bardzo duży dowóz, przy ograniczonym do minimum popycie. Płacono w hurcie za 1 kg. masła wyborowego 3.60, deserowego 3.40, solonego 3.10, osełkowego 2.50. W detalu za 1 kg. płacono: masło wyborowe 4.00. deserowe 3.80, solone 3.40, osełkowe 2.80. Jaja zniżkowały w tygodniu bież. ogromnie, osiągając cenę 90 zł. za skrzynię 1440 sztuk, co w przeliczeniu na mendel (15 sztuk) wynosi około 90 gr.

W detalu płacono za sztukę jaj od 7 do 8 groszy.

Ostrzeżenie.

Jak stwierdził wydział podatkowy magistratu m. Łodzi — zdarzają się wypadki, iż do właścicieli nieruchomości zgłaszają się podejrzani osobnicy, którzy przedstawiają się za urzędników miejskich, sprzedają druki, zaopatrzone tytułem: „wykaz komornego", pobierają za nie po 30 groszy i oświadczają, że złożenie wypełnionego druku w wydziale podatkowym przyczyni się do obniżenia podatku od nieruchomości.

W związku z powyższem — wydział podatkowy magistratu m. Łodzi ostrzega wszystkich właścicieli nieruchomości przed nabywaniem wyżej wspomnianych druków od niepowołanych osób, które należy oddać w ręce policji.

ZRZESZENIE POLSKICH NAUCZYCIELI GEOGRAFJI.

Przy każdej sposobności powtarza się, że państwo nasze bez morza istnieć nie może. — Istotnie tak jest, jednak mało kto zdaje sobie sprawę, na czem znaczenie morza dla nas polega. Pragnąc te sprawy wyświetlić, zrzeszenie polskich nauczycieli geografji urządza szereg odczytów zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży. Pierwszy taki odczyt pod tytułem: „Polskie morze — droga do potęgi państwa", odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go b. m. o godzinie 11 rano w resursie rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego Nr 123.

Odczyt wygłosi p. dyr. J. St. Cerak, ceniony znawca geografji gospodarczej, a przytem prelegent, którego słucha się zawsze z wielkiem zajęciem.

Wejście dla dorosłych 50 groszy, a dla młodzieży 25 gr.

POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI TURYSTYCZNEJ

W dniu 28 b. m. o godzinie 11 rano w gmachu urzędu wojewódzkiego — dyrekcji robót publicznych przy ul. Ogrodowej Nr 15 odbędzie się posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej, na którem będą omawiane sprawy ożywienia ruchu turystycznego na terenie województwa łódzkiego organizacji łódzkiego związku popierania turystyki, sprawa wydania drukiem Przewodnika turystycznego po województwie łódzkiem, organizacja naukowej turystyki w łódzkich zakładach przemysłowych itp. aktualne sprawy.

W obradach wezmą udział delegaci instytucji i urzędów państwowych, przedstawiciele magistratów miast województwa łódzkiego, przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej, instytucji oświatowo-kulturalnych, stowarzyszeń turystyczno-sportowych, Automobil-Klubu, polskiego biura podróży „Orbis" oraz szereg zaproszonych osób.

ZRZESZENIE AKADEMIKÓW ŁODZIAN.

Komisja organizacyjna zrzeszenia akademików łodzian zaprasza słuchaczów i słuchaczki wyższych uczelni na dalszy ciąg zebrania organizacyjnego, który odbędzie się dnia 24-go b. m. o godzinie 11 rano w lokalu inżynierów i architektów przy ul. Narutowicza Nr. 32.

Tomaszów - Mazowiecki.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Onegdaj odbyło się w sali rady miejskiej posiedzenie komitetu organizacyjnego tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, na którem wyłoniono ścisły komitet dla opracowania programu tego tygodnia.

Między innymi postanowiono urządzić w dniu 15 maja zbiórkę uliczną, zaś w dniu 16-go — kiermasz wiosenny.

KIEDY BĘDĄ URUCHOMIONE ROBOTY PUBLICZNE.

Sprawa uruchomienia robót publicznych jest obecnie tematem konferencji wszystkich związków zawodowych, a pozatem traktowana jest przez każdego bezrobotnego, nie korzystającego z zapomogi państwowej, jako jedyny ratunek przed głodem i nędzą. Od 2-ch przeszło tygodni zgłaszają się do prezydenta miasta delegacje związków i bezrobotnych, które składają memorjały o treści prawie identycznej. Jednakże delegacje te nie otrzymują konkretnych odpowiedzi, gdyż magistrat, nie posiadając na ten cel niezbędnych funduszów, bez decyzji władz nadzorczych żadnej inicjatywy w tej sprawie przedsięwziąć nie może.

Na ostatniej konferencji p. prezydent Smulski oświadczył bezrobotnym, że w końcu bieżącego tygodnia sprawa uruchomienia robót publicznych będzie ponownie przez niego w województwie poruszona. To też wczoraj około 200 bezrobotnych zebrało się przed gabinetem prezydenta, domagając się decyzji w tej sprawie. Zmuszeni jednak byli opuścić gmach ratusza, gdyż otrzymali wiadomość dla nich narazie niepomyślną.

ZEBRANIE „PRACY".

W związku z wypowiedzeniem przez przemysł włókienniczy umowy zbiorowej, zarząd związku zawodowego „Praca" postanowił zwołać na niedzielę, dn. 24 b. m. walne zebranie swych członków i poinformować ich o przebiegu konferencji, odbytych przez władze centralne w Łodzi z przedstawicielami przemysłu. Związek „Praca" w imieniu swych członków przesłał w tej sprawie memorjał do swej centrali w Łodzi, w którym upoważnia centralę do pertraktowania o przywrócenie wspomnianej umowy zbiorowej.

DOZORCY DOMOWI GROŻĄ STRAJKIEM.

Związek dozorców domowych wysunął żądanie 20 proc. podwyżki swych uposażeń.

Ponieważ właściciele nieruchomości nie są skłonni do przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w dotychczasowej umowie, odbędzie się w poniedziałek, dn. 25 b. m., posiedzenie komisji przy współudziale inspektora pracy. Konferencja ta załatwić ma sprawę polubownie.

W razie nieprzychylnego stanowiska właścicieli nieruchomości, dozorcy grożą strajkiem.

LUSTRACJA PIEKARŃ.

W nocy z 20 na 21 b. m. komisja sanitarna w składzie kierownika ekspozytury starostwa, p. Słosarskiego, kierownika komisarjatu, podkomisarza Koegnego, lekarza miejscowego d-ra Szyszkowskiego oraz kontrolera sanitarnego. Segeta, dokonała całego szeregu przeglądu piekarń na terenie Tomaszowa przyczem spisano protokuły następującym właścicielom piekarń: Czapli Janowi, Sosze Antoniemu, Liszeckiemu Janowi, Piekarskiemu Piotrowi, Zdzierskiemu Antoniemu, Pawlakowi Ignacemu, i Sulczewskiemu Stanisławowi. Przyczem stwierdzono, że stan sanitarny wszystkich piekarń znacznie się polepszył.

Pabjanice

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Z dniem 15 maja miejski podkomitet do spraw bezrobocia rozpocznie stopniową likwidację swej działalności, przez zmniejszenie liczby wydawanych obiadów. Całkowicie swych prac komitet likwidować nie zamierza, gdyż przewiduje organizowanie kolonij i półkolonij letnich dla dzieci w wieku szkolnym oraz wydawanie obiadów tym bezrobotnym, którzy nie otrzymają pracy na miejskich robotach publicznych.

Celem powiększenia swych funduszów komitet organizuje wielką loterję fantową, na którą członkinie specjalnej podsekcji zebrały już 2 tysiące cennych fantów.

Rozegranie loterji odbędzie się w końcu maja na wielkiej zabawie ogrodowej w parku Słowackiego.

ZE ZWIĄZKU PRACY OB. KOBIET.

Onegdaj odbyło się ogólne zgromadzenie członkiń pabjanickiego oddziału związku pracy obywatelskiej kobiet. Ze sprawozdania wynika, że związek w roku sprawozdawczym prowadził ożywioną działalność za pośrednictwem licznych sekcyj.

Bardzo intensywnie pracowały sekcje: finansowa, opieki nad matką i dzieckiem, spraw kobiecych, wychowania obywatelskiego, prasowa. Przewodniczącą związku została wybrana ponownie p. prof. Salska.

KOLONJE LETNIE.

Dorocznym zwyczajem kasa chorych w Pabjanicach z początkiem maja uruchamia kolonje letnie dla dzieci. W miesiącu maju z kolonij korzystać będą dzieci w wieku przedszkolnym, w czerwcu również, w lipcu chłopcy w wieku szkolnym, poczem dziewczęta.

Kolonje kasy chorych dają doskonałe rezultaty, a korzysta z nich około 400 dzieci członków kasy chorych.

BUDŻET.

Onegdaj został zatwierdzony przez wydział wojewódzki budżet m. Pabjanic na rok 1932—33.

Jak się dowiadujemy, wydział skreślił na wniosek referenta wszystkie poprawki, które do budżetu, zaprojektowanego przez magistrat uchwaliła rada miejska.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „II. Republika"

w Łodzi.

Z mocy art. 21 Dekretu z dnia 7. 2. 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze II. Republiki następującego sprostowania:

Nie odpowiada prawdzie notatka, zamieszczona w Nr. 111 II. Republiki z dnia 22. IV. b. r., „jakoby Prokuratura umorzyła dochodzenie przeciwko p. Rimlerowi, nie dopatrując się cech przestępstwa w zarzuconych mu czynach karygodnych". Natomiast prawdą jest, że dochodzenie zostało umorzone w myśl art. 246 § 1 k. p. k. z powodu braku dostatecznych poszlak.

Nie jest również prawdą, jakoby Prokuratura nie znalazła w postępowaniu p. Rimlera „nie tylko cech przestępczych według kodeksu karnego, ale również żadnych przekroczeń, które nadawałyby się do postępowania dyscyplinarnego", gdyż dochodzenie miało na celu jedynie stwierdzenie faktycznych podstaw oskarżenia o czyny niewątpliwie karygodne ze stanowiska k. k.

Kwestją dyscyplinarnych wykroczeń p. Rimlera Prokuratura zupełnie się nie interesowała.

Nieprzyjęcie prośby Magistratu m. Łodzi do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o przyznanie praw oskarżyciela posiłkowego nastąpiło zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego, które stwierdza, że prawo to nie może być przyznane ani państwu ani instytucjom państwowym i komunalnym, które jako pokrzywdzone zastępowane są z urzędu przez prokuratora.

Prokurator **Dr. Markowski.**

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

Doroczne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich odbędzie się, miast 24 b.m. — w niedzielę, dnia 1 maja r. b., o godz. 3 min. 30 w pierwszym terminie i o godz. 4-ej w drugim terminie, w Złotej Sali „Grand Hotelu", z tym samym porządkiem dziennym.

WYSTAWA PRAC ART.-MALARZA A SPERSKIEGO.

W najbliższym czasie zostanie otwarta w Łodzi wystawa prac utalentowanego artysty-malarza p. A. Sperskiego.

P. A. Sperski rozporządza bardzo poważną rutyną i posiada za sobą studja odbyte w akademji petersburskiej.

Obecnie pracuje nad odnowieniem kolegjaty w Łasku. Jednocześnie zdecydował zapoznać Łódź ze swym poważnym dorobkiem. W tym celu artysta urządza wystawę prac, która mieścić się będzie w salonach Philipsa.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w obecności przedstawiciel władz miejscowych w dniu 24 b. m.

Z LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ.

Staraniem łódzkiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w niedzielę, dnia 24 kwietnia r. b. o godzinie 11-ej w lokalu miejskiej szkoły handlowej męskiej w Łodzi (ul. Kilińskiego Nr. 109) p. sędzia Roman Merson wygłosi odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „Żaglówką z Warszawy do Jastarni" — **ilustrowany przezroczami. — Wstęp bezpłatny**

Walka o umowę zbiorową.

Konferencja przedstawicieli 3-ch związków włókniarzy postanowiła prowadzić akcję wspólnie.

Czy dojdzie do strajku włókniarzy.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie przedstawicieli trzech związków włókniarzy, działających na terenie Łodzi, celem wspólnego omówienia sytuacji w związku z wygasającą w dniu 2 maja umową zbiorową. Z ramienia związku klasowego udział w konferencji wziął p. Walczak, z ramienia związku „Praca" — p. Socha, a z ramienia związku chadeckiego — p. Mruk.

Konferencja ta miała na celu opracowanie planu wspólnej akcji, zmierzającej do zawarcia nowej umowy w przemyśle włókienniczym.

Z przeprowadzonej dyskusji wynikało, że wszystkie związki gotowe są do wspólnego wystąpienia w obronie dotychczasowej umowy zbiorowej i do zawarcia jej na warunkach dotąd obowiązujących.

Postanowiono więc, że wszystkie związki zainicjują masówki robotnicze w fabrykach celem wysondowania opinji. Największą uwagę postanowiono zwrócić na okres bezpośrednio następujący po wygaśnięciu umowy, by stwierdzić, jak reagować będą robotnicy na redukcję płac i zmianę warunków pracy.

Następnie uchwalono wspólnie zainicjować akcję celem proklamowania strajku w całym przemyśle włókienniczym w Polsce. W tym celu związek klasowy zwołuje na dzień 5 maja zjazd delegatów wszystkich oddziałów, natomiast związki „Praca" i Ch. D. zwołają w tym czasie posiedzenia zarządów głównych, na które zaproszeni będą również delegaci oddziałów prowincjonalnych.

Przedstawiciel związku „Praca", w myśl uchwały delegatów fabrycznych zaproponował utworzenie komisji międzyzwiązkowej. Sprzeciwił się jednak temu przedstawiciel zw. klasowego, wobec czego ustalono, że komisja taka nie będzie powołana do życia, związki pracować będą oddzielnie, pozostając jednak w ścisłym z sobą kontakcie i porozumiewając się odnośnie wszystkich poczynań.

W dalszym ciągu postanowiono zwrócić się do inspektoratu pracy z prośbą o zainicjowanie wspólnej konferencji z przemysłowcami, aby zapoznać się w ten sposób ze stanowiskiem przemysłowców i ustalić, czy mają oni zamiar spisać nową umowę, czy też pozostawić stan bezumowny.

W końcu postanowiono zaprosić do współpracy również oddział włókniarzy Z. Z. P. Na tem konferencję zakończono.

KRONIKA

KWIECIEŃ 23 SOBOTA

Dziś Wojciecha
Jutro Fidelisa

Wschód słońca	4.23
Zachód słońca	18.45
Wschód księżyca	23.45
Zachód księżyca	5 29
Długość dnia	14.13
Przybyło dnia	6.10

Obchód 3. maja w Łodzi

Program uroczystości opracowany

W dniu 21 b. m. odbyło się w sali rady miejskiej zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 3-go Maja w Łodzi pod przewodnictwem prezesa St. Najdera.

Po przedyskutowaniu w ogólnych zarysach projektowanego charakteru uroczystości, wyłoniono komitet wykonawczy, celem ostatecznego ustalenia i technicznego przeprowadzenia programu obchodu.

W skład komitetu wykonawczego weszli: prezes dr. B. Fichna, (wojewódzka federacja PZOO), wiceprezes St. Walawski (Związek strzelecki), sekretarz Leon Borkowicz (POW), członkowie mec. Kempner i dr. Rundo (rada miejska), Wanda Kosińska (Zw. Pracy Obyw. Kobiet), Jerzy Rosicki, S. Malinowski (Zw. Legj.), inż. Jezierski (Sokół), pułk. Haberling, prezes Najder, poseł Wolczyński, insp. Niedzielski, pułk. Cieślak, (Komitet PW i FW), Piątkowski (Stow. Rez.), mec. Słonjowski (Zw. Ofic. Rez.), prezes Fiedler, R. Kubalak (Zw. Pod. Rez.), A. Rennert (Zw. Naucz. Niem. przy Niem. Zw. Kult. Gosp.), Ćwięka (Zw. Inw.), red. Czesław Gumkowski, Wielozierski (Fed. Grodzka), Maciński (Macierz Szkolna)), Tymowski (Teatry Miejskie), Algaier (ZZZ), Stranc (Zjedn. Narod. Moc. Polski), i mec. Biłyk (L.O.P.P.).

Komitet wykonawczy odbył niezwłocznie pierwsze posiedzenie, na którem uchwalono ogólnie następujący przebieg uroczystości:

W przeddzień, 2-go maja, capstrzyki orkiestr.

W dniu 3 Maja nabożeństwa wszystkich wyznań, pochód organizacyj i stowarzyszeń społecznych przez ulice miasta, defilada oddziałów wojskowych, policyjnych i stowarzyszeń PW. W godzinach popołudniowych gry i zabawy sportowe, urządzone przez komitet grodzki PW i WF, koncerty orkiestr na placach publicznych i przedstawienia popularne w teatrach. Wieczorem przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się we wtorek dn. 26 b. m. o godzinie 19-ej m. 30 w sali rady miejskiej.

Ustawa o umowach zbiorowych

będzie uchwalona podczas jesiennej sesji sejmu.

Nasz warszawski korespondent (F) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, organizacje pracownicze i robotnicze zamierzają w najbliższym czasie wystąpić do czynników rządowych z prośbą o przyśpieszenie wydania ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie. Ostatnie wypadki wypowiadania umów zbiorowych przez przemysły w różnych gałęziach, skłoniły organizacje pracownicze i robotnicze do tego kroku. Projekt tej ustawy jest już dawno opracowany i znajduje się w ministerstwie w stanie uzgodnionym. Organizacje robotnicze dążą do tego, aby projekt ten był uchwalony przez radę ministrów jeszcze przed sesją jesienną sejmu, aby na zwyczajnej sesji budżetowej sejm mógł tę ustawę uchwalić.

Mieszkania znacznie staniały.

Większe mieszkania nie znajdują nabywców.

(s) Notowaliśmy już zjawisko masowego niemal odnajmowania pokoi w większych mieszkaniach i wyzbywania się wogóle większych mieszkań. Zjawisko to staje się jednak z dnia na dzień bardziej jaskrawe, bardziej znamienne. Od czasów wojny nie mieliśmy tyle wolnych mieszkań, co obecnie. Od czasów przedwojennych wolne mieszkania nie stały tak długo bez lokatorów i nabywców, jak w ostatnich miesiącach.

Rubryka ogłoszeniowa donosząca o mieszkaniach do wynajęcia wzrasta z dnia na dzień. A równocześnie coraz częściej ukazują się obwieszczenia na bramach domów:

„6-pokojowy lokal frontowy do wynajęcia", „5-pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia w starym domu", „Pokój do wynajęcia wprost od gospodarza", „Pokój z łazienką", „6 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, luksusowo urządzone, od zaraz do wynajęcia".

Jeszcze przed kilku miesiącami kartki takie należały do rzadkości. Budziły zdumienie i sensację oraz refleksje przedwojennych czasów. Ale obecnie śmiało już można stwierdzić, że w dziedzinie mieszkaniowej nastąpił prawdziwy przewrót. Na niemal co drugiej bramie widnieje zawiadomienie o wolnym lokalu.

Narazie dotyczy to mieszkań większych i jednopokojowych, t. zw. kawalerskich. Mieszkania 2 i 3 pokojowe jeszcze są mocno poszukiwane. Ale spodziewać się należy, że i w tej kategorji mieszkań nastąpi w najbliższym czasie zwrot — i te mieszkania będzie można znaleźć bez trudu, co jest niezwykłym wprost paradoksem na tle tak wielkiego głodu mieszkaniowego.

„Odstępne", które niedawno jeszcze sięgało astronomicznych wyżyn, obecnie topnieje z dnia na dzień. Dawniej nie można było marzyć o 3 - pokojowem mieszkaniu bez zapłacenia 5—6 tysięcy złotych. **Obecnie 2—3 tysiące jeszcze uważane są za cenę wygórowaną.**

A w związku z tem szybko tanieje również komorne w nowych domach i nadbudówkach, które nie korzystają z ustawy o ochronie lokatorów.

Warto zanotować również, że w znacznym **stopniu potaniały również ceny pokojów umeblowanych.** Przeciętny pokój umeblowany, z obsługą, światłem, a nawet telefonem, można wynająć już za 60—75 złotych, podczas gdy niedawno jeszcze pokój taki kosztował conajmniej 100—120 złotych.

Śledztwo w sprawie ławników

zostanie zakończone w dniach najbliższych.

(i) Jak się dowiadujemy, śledztwo przeciwko dwóm ławnikom magistratu pp. Kukowi i Izdebskiemu, prowadzone przez sędziego śledczego II rejonu już się zbliża ku końcowi.

Przesłuchano wszystkich świadków, którzy bądź zgłosili się samorzutnie, bądź też wezwani zostali przez sędziego Grzesiowskiego do złożenia zeznań. Odbyły się również konfrontacje poszczególnych świadków między sobą i z oskarżonymi.

Obecnie jak się dowiadujemy, sędzia Grzesiowski segreguje cały olbrzymi materjał i w końcu bieżącego miesiąca prześle go do urzędu prokuratorskiego z odpowiedniemi wnioskami.

W jakim kierunku idą te wnioski w danej chwili nie można stwierdzić, ale jak nas poinformowano, już w pierwszej połowie maja będzie wiadomo, czy prokurator sporządzi akt oskarżenia i wytoczy sprawę sądową, czy też sprawa zostanie umorzona.

Co się dzieje na ul. Traugutta.

Zwracamy uwagę odnośnych władz miejskich

Przed kilku dniami pisaliśmy o fatalnym stanie w jakim się znajduje jedna z ulic na Bałutach. Stan rzeczy, jaki podaliśmy jest bezwzględnie wołający o pomstę do nieba, ale pisząc o ulicy na Bałutach, nie chcieliśmy wcale nikomu dać do zrozumienia, że w śródmieściu, w samem sercu Łodzi, stosunki są lepsze.

Przeciwnie: bruki w mieście są fatalne, od kilku lat nie naprawiane i chodzenie po mieście zwłaszcza w godzinach wieczorowych jest — przy najlepszem nawet oświetleniu — związane z niebezpieczeństwem narażenia się na kalectwo.

Najgorszą ulicą ze wszystkich ulic, położonych w śródmieściu, jest

ulica Traugutta.

Prowadzi ona bezpośrednio od dworca do dwuch największych hoteli: do Grand Hotelu i do Savoyu. Bruk tej ulicy — **to jedne wyboje i wertepy, jakich nie spotyka się na peryferjach:** kto dba o swe zdrowie i o nogi, ten przechodzi czemprędzej na jezdnię: lepiej wykręcać sobie nogi na kocich łbach, niż mieć iluzję dobrego bruku poto, by co chwilę potykać się o wystający z chodnika kamień lub zapadać się w dziury i wyboje.

Przed rokiem mniej więcej wichura zniszczyła częściowo parkan przy Grand Ogródku. **Od tego czasu parkan ten, a raczej mizerny płot, jest podłatany jak Bóg dał: za najlżejszym podmuchem wiatru płot się chwieje tak groźnie, że przechodnie czemprędzej uciekają na drugą stronę ulicy w lęku, że im się ta cała fatalna, nędzna i ośmieszająca nas w oczach wszystkich przybyszów budowla zawali na głowy.**

Wreszcie wieczorem na ulicy Traugutta jest bardzo wiele osób, zajmujących się procederem conajmniej mało estetycznym. Każdy musi żyć, ale czy koniecznie na ulicy Traugutta? Czy nie dość dziur i rozpadlin, wertepów i wyniosłości, czy nie **dość niefortunnego** płota?... (g)

Ćwiczenia wojskowe

szeregowych rezerwy rozpoczną się 23 maja.

Na ćwiczenia szeregowych rezerwy, które w b. roku rozpoczną się 23 maja, powołano roczniki: 1908, 1906, 1904 i 1901.

1) w piechocie, kawalerji, artylerji saperach, samochodach, żandarmerji, broni pancernej (czołgi, samochody panc. i pociągi pancerne), w służbie uzbrojenia w służbie zdrowia, i w służbie intendentury oraz w taborach roczniki: 1906, 1904 i 1901 — podoficerowie, szeregowcy zaś w wymienionych rodzajach broni i służb tylko z rocznika 1906, za wyjątkiem służby intendentury, w której powołani będą również szeregowcy piekarze z rocznika 1904 i 1901.

2) w łączności — roczn. 1908, 1906 i 1904 — podoficerowie i szeregowcy.

3) w aeronautyce i marynarce wojennej — roczn. 1906 — podoficerowie i szeregowcy.

Nadto powołani będą na ćwiczenia ci wszyscy szeregowi rezerwy, którzy podlegali powołaniu w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli.

Szeregowi rezerwy morskiego dyonu lotniczego w b. r. nie będą powołani na ćwiczenia wojskowe.

Dyżury aptek.

Nocy dzsiejszej dvżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych dramatyczny reportaż historyczny „Azef“, który dzięki swej frapującej treści i znakomitej grze całego zespołu stale przepełnia widownię.

Wieczorem premjera wznowionej legendy dramatycznej Anskiego „Dybuk“ w inscenizacji i reżyserji A. Marka, który urozmaicił ją mnóstwem atrakcji.

Świetna sztuka ta z udziałem czołowych sił Tatru Miejskiego powtórzona będzie w niedzielę w poniedziałek wieczorem.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w sobotę, i w niedzielę o godz. 5-j po południu na ogólne żądanie publiczności, przed ostatecznem zejściem z repertuaru „Kłopoty Bourrachona“ z kapitalnym Michałem Zniczem.

Dziś i w niedzielę wieczorem w dalszym ciągu sytuacyjna komedja Waltera Ellisa „Omal nie noc poślubna“ w brawurowem wykonaniu: Macherskiej, Wasiutyńskiej, Krotkego, Szuberta i Znicza. — Ceny zniżone.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34).

Dziś o godzinie 5-ej po poł. świetna, przyjmowana ciągłemi wybuchami śmiechu komedja amerykańska „Potasz i Perlmutter“ w reżyserji L. Zbuckego. — Ceny od 50 groszy do 2-ch zł. Szatnia nie obowiązuje.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 23-go kwietnia o godzinie 4 po południu „Jutro Pogoda“ komedja amerykańska w 3-ch aktach Avery Hopwooda w reżyserji K. Tatarkiewicza.

W niedzielę, dnia 24-go kwietnia, o godzinie 1-ej po poł. bajka dla dzieci p. t. „Król Kryształek i Krasnoludki“, insc. B. Bolkowskiego.

Z TEATRU „ARARAT“.

Obecny program p. t. „Fajgl in der Łuft“ wzbudzają podziw i zachwyt wśród rozentuzjazmowanej publiczności, tłumnie wypełniającej codzień widownię „Araratu“ schodzi wkrótce z afiszu, gdyż teatr wyjeżdża na gościnne występy do Warszawy.

Aby dać możność zobaczenia tego programu najszerszym warstwom publiczności łódzkiej, dyrekcja uprzystępniła ceny biletów od 50 gr. do 1.60.

Dziś, w sobotę, trzy przedstawienia o godzinie 4 pp., 7.45 i 10 wiecz.

Przedsprzedaż biletów od godz. 12 w południe przy kasie teatru.

JUTRZEJSZY (przedostatni) KONCERT SYMFONICZNY.

Jutro odbędzie się w Filharmonji o godzinie 12-ej w południe zapowiedziany poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza Walerjana Berdiajewa, który wystąpi po raz ostatni w sezonie bieżącym. Jako solistka wystąpi niezmiernie utalentowana skrzypaczka Nina Stokowska. Program zapowiada: Symfonję Rimskiego-Korsakowa „Szeherezadę“, Engla suitę orkiestrową „Dybuk“ oraz Mendelsohna koncert skrzypcowy, który solistka wykona z tow. orkiestry. — Blety po cenach popularnych sprzedaje kasa Filharmonji.

JUTRZEJSZY KONCERT HAYDNOWSKI.

A więc jutro w niedzielę, dnia 24-go b. m., o godzinie 4-ej po południu cała kulturalna Łódź spotka się w sali Filharmonji na jubileuszowym koncercie haydnowskim, urządzonym staraniem tow. muz. „Szir“. W programie oratorjum „Stworzenie świata“, które wykonają chóry „Sziru“, łódzka orkiestra symfoniczna i soliści warszawscy. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

JASCHA HEIFETZ w ŁODZI.

Ruchliwej dyrekcji koncertów Alfreda Straucha udało się pozyskać tylko na jeden występ najsławniejszego skrzypka doby współczesnej Jascha Heifetza. Koncert ten odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 5-go maja, o godzinie 8,30 wieczorem. Będzie to 20-ty nadzwyczajny koncert mistrzowski. — Bilety są już rozchwytywane w kasie Filharmonji.

Z WYSTAWY OBRAZÓW J. MITLERA.

Dnia 17 b. m. odbyło się otwarcie wystawy J. Mitlera przy współudziale licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy, miłośników sztuki i publiczności.

Artysta, po 3-letnim pobycie w Paryżu, gdzie pozyskał sobie całą prasę, przybył do Łodzi, by wykazać się swym ostatnim dorobkiem.

Celem umożliwienia szerszym masom zwiedzenie wystawy, komitet wystawy wyznaczył cenę wejścia na 20 groszy od osoby.

Wystawa czynna od godziny 10 rano do 10 wieczorem.

JUTRZEJSZA REWJA MODY.

Jutro w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 12-ej w poł. w Teatrze Miejskim odbędzie się fascynująca rewja mody wiosennej i letniej pod kierunkiem artystycznym Marji Balcerkiewiczówny i Jana Mrozińskiego.

W rewji tej — jak już podaliśmy — wystawiają swe eksponaty, oprócz znanych firm łódzkich, najpierwsze domy stolicy jak Maksymiljan Apfelbaum (najnowsze kreacje futer sezonowych), oraz „Lucyna“ (oryginały modeli paryskich: Patou, Worth i in.). Firma „Lucyna“ zaliczająca się do najpoważniejszych domów konfekcyjnych w Warszawie, uważana jest bezsprzecznie za dyktatorkę mody w Polsce, to też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oszałamiająca wystawą swej przebogatej kolekcji rewelacyjnych toalet wiosennych i letnich zdoła olśnić nasze urocze łodzianki. Pozostałe bilety są rozchwytywane w kasie zamawiań Teatrów Miejskich (Traugutta 1). Telef. 164-00.

Kradzież w mieszkaniu prokuratora.

Zawodowa złodziejka została przyłapana na gorącym uczynku.

(as) Przed sądem apelacyjnym pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, stanęła wczoraj 26-letnia Marja Libich. Nie wspominalibyśmy o Marji Libich, ani o jej przestępstwie, w gruncie rzeczy zgoła niezwykłem, gdyby nie pewne niecodzienne okoliczności uboczne, towarzyszące jej przestępstwu. Panna Libich poświęciła się już przed szeregiem lat **zawodowi złodziejskiemu.** Każdy początek jest trudny: Libichówna płaciła narazie frycowe: w ciągu swego krótkiego żywota **już 4 razy miała do czynienia z sądami i cztery razy odbywała karę więzienia.**

Ptak w klatce nie śpiewa (oprócz kanarka), palma w doniczce nie kwitnie, a złodziej w więzieniu usycha z tęsknoty, bo nie może kraść.

Tak mniej więcej działo się z Marją Libichówną.

25 stycznia r. b. nadszedł wreszcie dzień upragniony. Libichówna została wezwana do pomagania przy sprzątaniu w mieszkaniu prokuratora. Rutynowana złodziejka już z chwilą, gdy się znalazła za wrotami, wpadła w taki sam trans jak ryba, gdy ją po długich męczarniach na lądzie wrzucić do wody. Tyle rzeczy przez nikogo nie strzeżonych, że tylko ręką sięgnąć!...

W tym nastroju przybyła Libichówna do mieszkania p. prokuratora, by pomóc służącej Witkowskiej Monice.

Nie wyszło wiele, jak sprzątanie się skończyło. Nie wyszło również wiele, jak Libichówna, korzystając z tego, że się Witkowska obróciła, **zwędziła jej trochę przyodziewku i byle czego, co się znalazło pod ręką.** Zadowolona z dokonanego czynu, pełna zadośćuczynienia, Libichówna skierowała się ku wyjściu z gmachu sądu okręgowego, w którym znajduje się również mieszkanie p. prokuratora.

Niestety, Libichówna nie znała dokładnie rozkładu podwórza. Strapiona, stała oskarżona w sieni i nie wiedziała dokąd się skierować. Witkowska szybko spostrzegła brak rzeczy, wybiegła na dziedziniec gmachu sądowego i znalazła złodziejkę, która tak konsekwentnie spędzała swój jednodniowy urlop, przycupniętą pod murem.

Libichówna znalazła się wczoraj przed sądem odwoławczym. Przewodniczył — jak wspominaliśmy — sędzia Wilecki, który przed kilku laty piastował godność prokuratora i co do którego nie mamy danych, czy był kiedykolwiek okradziony. (Oby do tego nigdy nie doszło). Oskarżał prok. Suski — okradziony stosunkowo niedawno. Poszkodowanym pośrednio był prok. Markowski, gdyż w jego mieszkaniu została dokonana kradzież.

Libichówna skazana została na rok więzienia również w II instancji. Na razie musi jeszcze odsiedzieć karę, której tylko małem intermezzo była kradzież w gmachu sądu. Potem zacznie odsiadywać nową karę.

Że też złodzieje nie potrafią się zorjentować, że gdzie jak gdzie, ale **kraść w mieszkaniu przedstawiciela oskarżenia publicznego — to już szczyt bezczelności i lekkomyślności...** (g).

O czujniejszą opiekę nad dziećmi.

Coraz częściej zdarzają się tragiczne wypadki.

(gr) Jakieś fatum ciąży ostatnio nad dziećmi. Przechodzą często całe tygodnie, a nie mamy do zanotowania ani jednego wypadku, którego ofiarą padłoby dziecko. Od kilku dni karta odwróciła się: niema dnia, by dziecko jakieś nie ucierpiało. Tam wpada pod tramwaj, tu pod motocykl, ówdzie zaś wypada z okna i ponosi śmierć na miejscu.

Nie będziemy przypominali tej b. smutnej litanji tego rodzaju nieszczęść, jakie notowaliśmy na tem miejscu w ciągu całego miesiąca. Nie dalej jak wczoraj mała 4-letnia dziewczynka wypadła z okna na drugiem piętrze domu na ulicy Kilińskiego i zabiła się. Dziś znów zaszły

trzy wypadki tego rodzaju.

8-letnia Stasia Gronczewska, zamieszkała przy rodzicach przy ul. Marysińskiej 14,

wypadła z 2 piętra.

Dziecko doznało ciężkich uszkodzeń cielesnych: ma złamane ręce i nogi i potłuczoną głowę. Dziewczynkę odwiozło pogotowie do szpitala Anny Marji.

4-letni Mieczysław Turski, pozostawiony bez opieki, **oblał się naftą i zbliżył się do ognia.** Nieszczęśliwy malec w jednej chwili zajął się ogniem. Uratowano go w porę i skończyło się na bolesnych wprawdzie, lecz tylko powierzchownych poparzeniach.

W gminie Gospodarz wreszcie, tuż pod Łodzią, na nogi małej Czesławy Fligel spadła szyna. Dziecko nacierpiało się okropnie. **Szyna złamała jej kilka palców u nóg.**

Wszystkie te wypadki pouczają o jednem i tem samem: **trzeba za wszelką cenę roztoczyć, zwłaszcza latem, czujniejszą opiekę nad dziećmi.** O wypadek nigdy nie trudno, a w ciepłej porze roku gdy okna są otwarte, gdy dzieci biegają częstokroć zupełnie samopas po ulicach — wypadek wręcz czyha na maleństwa. (g)

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

SOBOTA, dnia 23-go kwietnia

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.45: Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45—13.20: Płyty gramofonowe.
13.20—15.50: Przerwa.
15.50—16.20: Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych w oprac. ks. Rękasa
16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów. Transmisja z Warszawy.
16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.
17.10—17.35: „Jak zwalczać głuchotę“ — wygł. dr. Leon Zamenhof. Tr. z W-wy.
17.35—18.05: V-ta audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“. Instrumenty dodatkowe w orkiestrze — omówi dr. Alicja Simonówna
18.05—18.30: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Król Jan III na weselu“ — obrazek historyczny M. Dynowskiej. Tr. z W-wy.
18.30—18.50: Muzyka (Pokaz instrumentów dodatkowych) Tr. z W-wy.
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczyt. programu na dzień następny.
19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15: „Na widnokręgu“. Tr. z W-wy.
20.15—21.55: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i soliści. Tr. z W-wy.
21.55—22.10: Feljeton p. t. „Ludzki konserwatyzm“ — wygł. p. M. Ossowska. Tr. z W-wy.
22.10—22.40: Utwory Chopina w wykonaniu Henryka Sztompki.
22.40—22.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. i komunikat meteorologiczny.
22.50—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30. *Budapeszt.* „Walkirja“, opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.
20.10. *Wiedeń.* „Intryga i miłość“—sztuka Fryderyka Schillera.
20.10. *Sottens.* „Pory Roku“ — oratorjum Haydna.
20.45. *Rzym.* Ttransm. opery.

WIECZOREK TEATRALNY GIMNAZJUM WASZCZYŃSKIEJ W ŁODZI.

Ruchliwa dyrekcja gimnazjum Waszczyńskiej w Łodzi (Zielona Nr. 15) zorganizowała zwyczajem dorocznym popis teatralny swych wychowanek. Popis ten odbył się w Teatrze Popularnym przy ulicy Ogrodowej Nr. 18, przy zapełnionej po brzegi sali. Wieczorek teatralny wykazał wspaniały poziom i wysoką klasę ogólnokształceniową w wymienionem gimnazjum, które nie ogranicza się tylko do suchych ram programów ścisłych — lecz daje swym wychowankom szerokie nastawienie ogólnożyciowe, otwierając przed młodzieżą horyzonty zainteresowań ogólniejszego znaczenia życiowego.

Wieczorek teatralny zainaugurowała bajka „Kopciuszek“, odegrana przez uczenice gimnazjum w języku francuskim. Podkreślić należy, że udało się to ponad wszelkie przypuszczenia. Młodociane odtwórczynie wykazały pewne opanowanie języka. Na dalszy program złożyły się: inscenizacja piosenki „Listonosz“ inscenizacja piosenki „Kołysanka“ oraz deklamacje, miły śpiew ucz. Samborskiej, tańce oraz „Kołacze“ inscenizacja sielanki z pocz. XVIII wieku Szymonowicza.

Z Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych PIOTRKOWSKA 85 (Al. Kościuszki 28).

W poniedziałek, dnia 25 kwietnia b. r. o godz. 8 i pół wiecz. **odbędzie się w lokalu Związku przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 85** (Al. Kościuszki 28) **ZEBRANIE,** poświęcone dniu 1 Maja.

Wejście wyłącznie dla członków Związku.

Projekt uzdrowienia Kas chorych

kosztem ubezpieczonych pracowników umysłowych.-Płacić więcej, korzystać mniej. — „Reforma“ jest zamachem na niskie zarobki inteligencji.

Wierzymy, że projekt nie zostanie urzeczywistniony.

(s) Kasy Chorych w Polsce przeżywają obecnie niezwykle ciężkie chwile. Mimo wydatnych oszczędności, zarówno w zakresie organizacji jak i świadczeń, rok ubiegły we wszystkich kasach zamknięty został bardzo poważnym deficytem, sięgającym wielu miljonów złotych.

Szczególnie tragicznie, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, przedstawia się sprawa w łódzkiej Kasie chorych. Gros wpływów w łódzkiej kasie stanowiły składki od ubezpieczonych włókniarzy. Wobec zmniejszającego się stale stanu zatrudnienia w przemyśle łódzkim,

wpływy maleją w katastrofalny sposób, a równocześnie zwiększają się świadczenia chorobowe,

gdyż jest rzeczą niezbicie stwierdzoną, że robotnicy przeważnie zaczynają myśleć o konieczności leczenia się i ratowania nadwątlonego zdrowia dopiero wówczas, gdy zostają częściowo zredukowani i mają czas na chodzenie do Kasy chorych.

Deficyty oficjalne nie są jednak faktycznym sprawdzianem stanu rzeczy. W bilansie kasowym figurują bowiem olbrzymie,

miljonowe sumy zaległości.

Zaległości te notowane są, jako czynne, t. j. takie, które można będzie wcześniej czy później ściągnąć, a tymczasem nie ulega wątpliwości, że wielki procent tych zaległości nie wpłynie już do kas, wobec zupełnej likwidacji przedsiębiorstw. Co miesiąc dane urzędu przemysłowego stwierdzają znaczną ilość zlikwidowanych przedsiębiorstw. Co miesiąc tem samem zmniejszają się możliwości ściągnięcia należnych Kasie chorych zaległości.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Kasy chorych pragną bronić się w jakikolwiek sposób przed zagładą. Jest to rzecz zupełnie słuszna i zrozumiała. Ale, jak głoszą wieści, Kasy chorych, miast przeprowadzić rewizję wszystkich swych zamierzeń, miast zaprzestać na pewien okres czasu czynienia inwestycji, idą

po linji najmniejszego oporu

i chcą wprowadzić reformę, która uderzy po kieszeni wszystkich ubezpieczonych, a przedewszystkiem pracowników umysłowych.

Reforma ta ma iść w kierunku podwyższenia składek ubezpieczeniowych i to nie w pewnym procentowym stosunku, lecz w ten sposób, że

przekreśli całkowicie zasadę ubezpieczenia.

Jak wiadomo, dotychczas składka na ubezpieczenie chorobowe wynosi 6.5 procent i obliczana jest nie od faktycznych zarobków, lecz według ustalonych grup zarobkowych. Jako najwyższa grupa zarobkowa przyjęta została płaca dzienna zł. 12.50, czyli 375 złotych miesięcznie.

Jest to stawka maksymalna. Niezależnie od tego czy pracownik zarabia 350, 500 czy nawet 2000 złotych miesięcznie, płaci składkę w wysokości 6,5 proc. od sumy 375 złotych.

Postanowienie to jest najzupełniej słuszne. Przy ubezpieczeniu chorobowem musi istnieć pewna górna granica składki, albowiem pracownik, zarabiający więcej, nie przedstawia większego ryzyka ubezpieczeniowego, ale raczej mniejsze. Gdyby chodziło o wypłacanie rent dożywotnich w stosunku do zarobków, oczywiście, należałoby składkę obliczać inaczej. W tym wypadku jednak zostało obliczone, że **pracownik nie może przechorować więcej, zarabiając 2000 złotych, aniżeli gdyby zarabiał tylko 375 złotych.** Przeciwnie, ludzie, zarabiający więcej, żyją w lepszych warunkach, lepiej się odżywiają i z tego względu w mniejszym stopniu narażeni są na choroby i na korzystanie z usług Kasy chorych.

Tymczasem projekt podwyższenia opłat idzie w tym kierunku, by

skasować 14 grup zarobkowych i zastąpić zasadę płacy ustawowej zasadą płacy rzeczywistej.

Według projektu każdy z ubezpieczonych miałby płacić 6,5 procent od płacy rzeczywistej. Jeśli więc ktoś zarabia 1000 złotych miesięcznie, musiałby płacić na Kasę chorych 65 złotych, podczas gdy obecnie płaci tylko zł. 15.77. Przy wyższych uposażeniach, różnice te dojdą do prawdziwego absurdu.

Płacenie setek złotych na ubezpieczenie chorobowe, nie byłoby wówczas żadną składką, ale zwyczajnym podatkiem, płaconym niewiadomo za co. Trzeba sobie uprzytomnić, że i dziś dla pracowników umysłowych składka ubezpieczeniowa jest zwykłym podatkiem, gdyż

nie korzystają oni z zasiłków na wypadek choroby, ponieważ ustawa pozwala przedsiębiorcom potrącać im te zasiłki z pensji.

Przy ciągłych redukcjach płac, przy ciągle wzrastającem obciążeniu z tytułu rozmaitych podatków i ubezpieczeń, projekt „uzdrowienia“ sytuacji finansowej Kas chorych kosztem pracowników umysłowych, ledwo wiążących koniec z końcem swego budżetu, jest

zbyt rażącą krzywdą, aby można się było liczyć z jego urzeczywistnieniem.

Podkreślić przy tem należy, że projekt ten w najmniejszym stopniu nie poprawi sytuacji finansowej Kas chorych. Wystarczy bowiem sporządzić zwykłą statystykę ubezpieczonych, by się przekonać, że

prócz krzywdy, reforma nie da nikomu żadnej korzyści.

I z tego względu dopuścić do niej pod żadnym pozorem nie wolno.



W fotelu i za kulisami.

AZEF.

Sztuka w 10 obrazach A. Tołstoja i P. Szczegolewa. Przekład i układ sceniczny Dr Józefa Brodzkiego w Teatrze Miejskim.

Azef! Judasz rewolucji 1905 roku! Król prowokatorów! Napoleon konspiracji! Szatan ochrany! Kim był właściwie? Czy tylko dla pieniędzy sprzedawał caratowi swych współtowarzyszy, z którymi opracowywał plany zamachowe? Czy istotnie był pospolitym sprzedawczykiem, czy też może geniuszem półobłąkanym? Jak rozwiązać zagadkę tego sfinksa, który nielojalnie służył i caratowi i rewolucji, który wodził za nos zarówno najbardziej szczwanych lisów carskiej policji politycznej, jak i najbardziej wytrawnych konspiratorów rewolucyjnych.

Gdy Rosją wstrząsały huki bomb, rozszarpujących wielkich książąt i generałów Mikołaja, gdy na szubienicach zwisały ciała bojowców — Azef czczony przez rewolucję, jako największy jej wódz i genjusz — trwonił judaszowe srebrniki po wszystkich szantanach i tanglach Europy. A przecież był on usposobienia niezwykle łagodnego, uwielbiał żonę i ubóstwiał dzieci, wobec których był najbardziej sentymentalnym ojcem. Jakaż zagadka tkwiła w tym człowieku? Wiemy wszak z historji, iż najokrutniejsi tyrani byli nieraz w życiu prywatnem sentymentalni, ale przecież nie byli ani prowokatoram ani nie handlowali krwią ludzką.

Kim był więc Azef? Czy tylko na gigantyczną miarę zakrojonym impresarjem, dla którego rewolucja była przedsiębiorstwem handlowem, czy też istotnie był on szczerym rewolucjonistą, uważającym, że tylko drogą najcyniczniejszej prowokacji zdezorganizować będzie można ochranę i rzucić postrach na system carski. Czy też może ten człowiek o niesamowitej brzydocie, odrażający i antypatyczny mścił się na ludzkości za swe upośledzenie fizyczne? Może tak, a może nie!

Czy sztuka autorów sowieckich Tołstoja i Szczegolewa, grana obecnie w Teatrze Miejskim, rozwiązuje zagadkę Azefa? Czy daje portret człowieka? Twierdzimy, że nie „Azef“ jest reportażem w pełnem znaczeniu tego słowa. Lecz nie jest dramatem. W reportażu na pierwsze miejsce wysuwa się tło. Osoby działające mają znaczenie drugorzędne i dopiero w zespole, jako zbiorowość, przedstawiają zainteresowanie dla autora. Inaczej w dramacie, gdzie przedewszystkiem na pierwszy plan wybija się los głównego bohatera, załamania jego wewnętrzne, starcia z otoczeniem lub losem.

Sztuka Tołstoja i Szczegolewa jest udramatyzowaną kroniką rewolucji 1905 roku a raczej jej fragmentu, znanym w historji, pod nazwą „azefiady“. Rzecz podzielona jest na dziesięć barwnych obrazów, odznaczających się mocnym nerwem dramatycznym.

Autorzy po mistrzowsku rozplanowali sytuacje w ten sposób, iż z każdą sceną napięcie wzrasta coraz mocniej, aż wreszcie w ostatnich dwuch obrazach dramatyczność akcji dochodzi do punktu kulminacyjnego, wstrząsając widownię do głębi.

Postać Azefa przedstawiona jest naiwnie. Nie zapominajmy bowiem, że sztuka jest sowiecka, pisana więc w duchu ideologji komunistycznej. A Rosja stalinowska wciąż jeszcze prowadzi wojnę z partją eserów, która tak dominującą rolę odegrała w rewolucji 1905 roku; niektóre nawet postacie „Azefa“ żyją i po dzień dzisiejszy walczą przeciw bolszewikom. Stąd sztuka ma wyraźną tendencję ośmieszenia tych ludzi, którzy w 1905 roku bądź kierowali akcją bojową eserów, bądź też tworzyli jej ideologię. Dlatego też Azef, szef eserowskiej organizacji bojowej, przedstawiony jest, jako mały szary prowokator, obleśny i tchórzliwy erotoman, pospolity, płatny „od sztuki“ sprzedawczyk. Wielkość Azefa została z niego zdarta. Również najwybitniejszych eserowców, jak Sawinkowa, Kalajewa i Czernowa, naświetlono satyrycznie. Z tych terorystów, którzy bodaj najwięcej przyczynili się do skruszenia caratu, Tołstoj i Szczegolew czynią napuszonych frazeologów, romantycznych deklamatorów o staropanieńskiej histerji i egzaltacji. Mimo jednak tej całej tendencji sowieckiej, bardzo zresztą, przez kierownictwo teatru, stonowanej, sztuka robi wrażenie potężne.

Wystawił „Azefa“ dyr. Borowski kapitalnie. Jest to najlepsze przedstawienie w obecnym sezonie. Mimo ubóstwa środków technicznych sceny łódzkiej **dyr. Borowski** zmontował dziesięć obrazów niezwykle precyzyjnie, w tempie kinematograficznem, wydobywając efektownie z każdej sceny jej rewolucyjną dynamikę. Wszystkie postacie zostały starannie przestudjowane i oddane teatralnie w sposób plastyczny i interesujący.

Azefa grał p. **Winawer**, trzymając się ściśle tendencji autorów, to znaczy, tworząc postać tchórza, zdrajcy i erotomana w jednej osobie, o świetnej masce i konsekwentnej psychologji.

Mistrzowskie kreacje stworzyli pp. Grolicki, jako lisiochytry szef ochrany Raczkowski, **Karczewski**, znakomity w masce i grze minister Plehwe i **Woskowski**, pełen ekspresji dramatycznej Burcew.

Jedyną rolę kobiecą (rewolucjonistka Dora) wykonała p. **Horecka** pod każdym względem doskonale.

W epizodach wymienić się godzi pp. **Mikołajewskiego** (Dziewiatkin), **Szletyńskiego** (Czernow), **Ziembińskiego** (Kalajew).

Efektowne dekoracje dał sztuce p. **Mackiewicz.**

„Azef“ będzie niewątpliwie największym sukcesem tegorocznego sezonu. Dyr. Borowskiemu należy się uznanie za danie tej sztuce niewielkim kosztem świetnych ram teatralnych, dzięki którym spektaklu tego nie powstydziłyby się najlepsze teatry stołeczne. „Azef“ to o jeden dowód więcej, jak cenną i wprost niezastąpioną siłą dyrektorsko-reżyserską jest dla teatru łódzkiego **p. Karol Borowski**

W. POLAK

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ulgi podatkowe.

Weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatku przemysłowego.

Jak wiadomo — ulgi te polegają głównie na systemie bonifikat, przyznawanych gorliwym płatnikom, tem większych — im wcześniej następuje wpłata na poczet zaległości (do 31 maja — 50 procent, do 31 lipca — 35 proc., do 31 sierpnia — 25 procent sumy wpłaconej); Dobrodziejstwo tych bonifikat służy zresztą tylko płatnikom, którzy przed dokonywaniem wpłat na zaległości już zapłacili wszystko, co się od nich należy po 31 marca.

Pilnie potrzebujący pieniędzy mówią, że dwa razy daje — kto wcześnie daje. Skarb wprawdzie stosuje przysłowia dosłownie i nie zalicza tego co się daje podwójnie, a w najlepszym razie tylko półtorakrotnie, ale system ulg na tej samej zasadzie jest oparty.

Można ten system raczej określić jako system ulgi dla skarbu, który prędzej może dojść do swych pieniędzy, aniżeli ulgi dla płatników, tropionych zaległościami.

Łatwo sobie wyobrazić położenie płatnika, który zechce korzystać z dobrodziejstw rozporządzenia. Musi się on zdobyć przedewszystkiem na punktualną wpłatę należności bieżących, a potem na najszybsze wpłacenie odpowiednich zaliczek.

Im więc kto ma więcej gotówki pod ręką, tem łatwiej może się uwolnić od zaległości, z tem większych będzie korzystał bonifikat. Temu, który mając środki — nie płacił dotąd i spokojnie spekulował na „amnestję" podatkową, o ile niezwłocznie zaniesie do kasy skarbowej należność — podaruje państwo trzecią część długu; kto jest w większych tarapatach i nieco trudniej mu się w gotówkę zaopatrzyć — temu podaruje się tylko czwartą część i t. d.

System więc bonifikat jest niczem innem — jak premją, przyznaną zamożnemu podatnikowi, a karą dla płatnika istotnie niezamożnego.

Zastrzegając się przeciwko nazwie „ulga" dla tego rodzaju systemu — nie możemy go negować w interesie skarbu, o którym tutaj wspominaliśmy, nie kwestjonujemy iż w stosunku niechętnego płatnika system zachęty zapomocą premji jest niejednokrotnie skuteczniejszy — aniżeli egzekutor skarbowy i dlatego skarb słusznie czyni, uciekając się do niego.

Obok jednak tego systemu ulgi dla skarbu — należy wprowadzić również ulgi dla płatników istotnie nieposiadających środków na spłatę zaległości. Równolegle więc z bonifikatami dla szybko płacących, trzeba koniecznie rozszerzyć możność umarzania i rozkładania na długie raty zaległości. P. minister skarbu niejednokrotnie wypowiedział się, iż niema mowy o generalnej amnestji podatkowej; może i słusznie — ale trzeba wydatnie uprościć procedurę amnestji indywidualnej. Strata dla skarbu okaże się praktycznie niewielka, skoro skreśli się z ksiąg bierczych sumy nieściągalne — umożliwi się natomiast powrót do pracy wielu jednostkom, które — zlikwidowawszy jako taką swą niewypłacalność względem prywatnego wierzyciela — absolutnie nie mogą, bez zupełnej ruiny, wywiązać się całkowicie ze swych zaległości względem państwa.

Dr. A. Z.

FINANSOWANIE PRZEZ SKARB
życia prywatno - gospodarczego.

Na temat powyższy w seminarjum skarbowem prof. d-ra Pragera w wolnej wszechnicy polskiej wygłosił referat p. Stanisław Dygasiński.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Jak się odbywa egzekucja
należności z tytułu podatków i danin publ cznych.—Szczegóły rozporządzenia p. ministra skarbu.

(F) Projekt rozporządzenia o ordynacji egzekucyjnej, o którym pisaliśmy onegdaj ustanawiają władze egzekucyjne dwuch instancyj. Władzą egzekucyjną pierwszej instancji jest terytorjalnie

właściwy urząd skarbowy.

Do jego kompetencji należy zarządzenie egzekucyj. Czynności egzekucyjne przeprowadza sekwestrator skarbowy lub inny funkcjonarjusz państwowy, któremu władza egzekucyjna zleci przeprowadzenie tych czynności. Organom egzekucyjnym nie przysługuje prawo badania ważności zarządzenia egzekucyjnego. Rozporządzenie stanowi, że czynności władz i organów egzekucyjnych nie są nieważne z tego powodu, że władze te lub organy były terytorjalnie niewłaściwe do przeprowadzenia czynności egzekucyjnych. Zarzut niewłaściwości władz i organów egzekucyjnych może być podnoszony tylko przed upływem terminu do wniesienia środków prawnych.

Władzą egzekucyjną drugiej instancji jest izba skarbowa,

do której należy nadzór nad wykonywaniem czynności egzekucyjnych przez urzędy skarbowe oraz rozstrzyganie zażaleń i odwołań do decyzji władzy egzekucyjnej pierwszej instancji. Izby skarbowe mogą przejąć czynności władzy egzekucyjnej pierwszej instancji tylko za zezwoleniem ministra skarbu, który w tym przypadku będzie władzą egzekucyjną drugiej instancji. Ogólne kierownictwo, nadzór oraz piecza nad ścisłem i jednolitem wykonywaniem przez urzędy i izby skarbowe przepisów egzekucyjnych należy do ministra skarbu.

Urzędy skarbowe uprawione są do prowadzenia egzekucyj z ruchomości oraz płodów na pniu i drzewostanu, jak również z niebezpiecznych hipotecznie wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych.

Natomiast egzekucja z nieruchomości oraz z zabezpieczonych hipotecznie wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych dopuszczalna jest

tylko w drodze sądowego postępowania egzekucyjnego.

Z wnioskiem o takie postępowanie egzekucyjne może wystąpić władza egzekucyjna tylko wówczas, gdy wszystkie inne środki okazały się bezskuteczne. Również może przekazać sądowi, celem wdrożenia egzekucji według obowiązujących przepisów dla sądowego postępowania egzekucyjnego władza egzekucyjna i tytuł wykonawczy. Osobne rozporządzenie ministra sprawiedliwości, w porozumieniu z ministrem skarbu, ma określić warunki i sposób stosowania przez władze sądowe przepisów postępowania cywilnego do egzekucji należności, przeprowadzanej na wniosek władzy egzekucyjnej.

W wypadku

zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej,

co do przedmiotu lub prawa majątkowego, administracyjny tytuł wykonawczy łącznie z protokółami dokonanych czynności przekazany powinien być sądowi, celem dalszego prowadzenia egzekucji. W tym przypadku zajęcie uzyskane w toku egzekucji administracyjnej ma w sądowem postępowaniu egzekucyjnem te same skutki pod względem mocy prawnej i prawa pierwszeństwa, co zajęcie sądowe.

Projekt rozporządzenia stanowi, że urzędnik władzy egzekucyjnej, zainteresowany w sprawie, powinien być

wyłączony z czynności egzeucyjnych

i zastąpiony przez innego. Następny jednak paragraf powiada, że czynności egzekucyjne, w których brał udział urzędnik podlegający wyłączeniu, nie tracą swej ważności.

Rozporządzenie ustala pojęcie osoby zainteresowanej, którą jest każdy, kto żąda czynności władzy egzekucyjnej, do kogo czynność ta się odnosi lub pośrednio dotyczy. Osoba zainteresowana może być zastąpiona przez pełnomocnika, którym musi być osoba własnowolna. Pełnomocnictwa powinny być pisemne, poświadczone przez urzędy lub notarjuszów. W sprawach mniejszej wagi

zastępcami osób zainteresowanych mogą być członkowie rodziny

względnie osoby należące do wspólnego gospodarstwa domowego lub ich pracownicy i wówczas do takiego zastępowania nie jest konieczne pełnomocnictwo. Wszelkie prośby, odwołania, skargi i t.d. muszą być wnoszone do władzy egzekucyjnej na piśmie. Za nieumiejącego lub niemogącego się podpisać, podpisuje pismo inna osoba, przez niego uproszona swojem imieniem i nazwiskiem, wskazując swoje miejsce zamieszkania. Przed podpisem powinna ta osoba zaznaczyć, że podpisuje się zamiast osoby zainteresowanej na jej prośbę.

Władze egzekucyjne obowiązane są sporządzać protokół o zajęciu, o licytacji, o przesłuchaniu osób interesowanych, świadków i biegłych, o oględzinach i ekspertyzach i o ustnem ogłoszeniu decyzji.

W razie potrzeby władza egzekucyjna ma prawo wzywać osoby dla udzielenia przez nie wyjaśnień bądź osobiście w urzędzie, bądź na piśmie. Niestawienie się na wezwanie karane jest grzywną. Wezwania i inne

pisma urzędowe władzy egzekucyjnej doręczane powinny być za pokwitowaniem.

W razie doręczenia przez pocztę, stosuje się przepisy pocztowe o doręczaniu. Osoba zainteresowana, która podczas wiadomego jej postępowania egzekucyjnego zmienia miejsce zamieszkania, ma obowiązek zawiadomić władzę egzekucyjną o tem, w razie zaniedbania tego doręczenia pisma w poprzedniem mieszkaniu ma moc prawną. Doręczenie pism powinno dokonywać się w mieszkaniu, w miejscu, gdzie się znajduje zarząd nieruchomości lub sama nieruchomość, w biurze, lokalu przemysłowym i handlowym. Jeżeli doręczający nie zastanie adresata, może zostawić pismo domownikowi, a nawet sąsiadowi lub dozorcy domu.

Doręczania korporacjom, stowarzyszeniom, spółkom i zakładom, dokonywa się w lokalu biurowym do rąk którejkolwiek z osób uprawnionych do przyjmowania pism, lub komukolwiek z personelu biurowego.

Odbierający wezwanie powinien podpisem stwierdzić odbiór, jeśli tego uczynić się nie chce lub nie może, doręczający sam oznacza datę doręczenia, oraz przyczynę braku podpisu. W razie niemożności doręczenia pisma, władza egzekucyjna składać je będzie w urzędzie gminnym lub magistracie, względnie w urzędzie pocztowym, a na drzwiach mieszkania lub biura, czy też lokalu przemysłowego lub handlowego, a wreszcie na bramie nieruchomości adresata,

przybijać będzie zawiadomienie

o złożeniu pisma w urzędzie. Wykonanie tych czynności zastępuje doręczenie pisma. Pismo złożone w urzędzie gminnym lub pocztowym pozostaje tam dla odbiorcy przez dni 30. W porze nocnej i w dni świąteczne niewolno doręczać pism, chyba w razach wyjątkowych. Za porę nocną rozporządzenie uważa czas od godz. 8 wieczór do 6 rano. (F).

Zlikwidować likwidatorów!
Kiedy posiadacze polis Tow. „Rosja" otrzymają swe należności.

Komitet likwidacyjny Tow. Ubezpieczeń „Rosja" — powstały przed blisko czterema laty na zasadzie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej — rozpoczął rejestrację polis bardzo rychło po ukonstytuowaniu się. Komitet wziął się ostro do pracy, co przedewszystkiem odrzucili petenci, gdyż termin wyznaczony do rejestracji był stosunkowo bardzo krótki. Inna sprawa, że termin został potem przedłużony. — Zdawało się na podstawie tego krótkiego terminu rejestracji i na skutek wrażenia sprawności i energji, jakie można było odebrać z trybu prac Komitetu, że prace Komitetu likwidacyjnego potoczą się b. sprawnie. Po półrocznej pracy komitetu mówiono już o tem, ile wynosić będzie wypłata całkowita i ile to da procentowo od sumy ubezpieczeniowej.

Okazuje się jednak, że po czterech latach pracy, komitet nie jest o wiele dalej, niż po niespełna roku. Zarejestrowano i przeliczono około 9.500 polis — wszystkie roszczenia wierzycieli Tow. „Rosja" do tego towarzystwa zostały już w sposób ostateczny, definitywny i nie wzbudzający najmniejszych wątpliwości przeliczone. Upłynęło już wiele, bardzo wiele czasu i dotychczas **wierzyciele nic nie otrzymali i nie dowiedzieli się nawet, kiedy mogą liczyć na pierwszą zaliczkę.**

Sytuacja jest paradoksalna: wymaga ona bodaj powołania nowego komitetu likwidacyjnego, który **przystąpi do likwidowania komitetu likwidacyjnego Tow. „Rosja".**

Komitet likwidacyjny Tow. „Rosja" nie jest niczem więcej, jak **syndykiem masy upadłości.** Jeśli istnieje jakakolwiek różnica między komitetem, a adwokatem, który te same funkcje spełnia na mocy wyroku sądowego, to tylko ta, że w pierwszym wypadku mamy do czynienia z wielkim i niestety b. ciężkim aparatem i że aparat ten został mianowany nie przez sąd, lecz na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta. Poza tem różnicy niema żadnej. I tu i tam wierzyciele mają prawo żądać dokładnego rachunku z wydatków i dokładnego sprawozdania z prac. Dotychczas, mimo nalegań ze strony wierzycieli, komitet likwidacyjny, poza pewnemi wyjaśnieniami ogłaszanemi w prasie, nie złożył wierzycielom, a więc w znacznej mierze swym mocodawcą żadnego wyjaśnienia wyczerpującego i obrazującego jasno całą sytuację.

Ostatnio zainteresowani spotkali się z oświadczeniem, że **za trzy miesiące sprawa będzie załatwiona.** Po upływie tych trzech miesięcy dowiadują się, że musi upłynąć jeszcze dwa miesiące, by rzecz przybrała kształty realne. Nic nie przemawia za tem, by terminy te uważać za realne.

Powodem zwłoki jest **trudność zbycia nieruchomości Tow. „Rosja".** Brak na nią jakoby reflektantów, którzyby ofiarowali cenę, odpowiadającą jej rzeczywistej wartości. Jednak **komitet dysponuje płynną gotówką w wysokości ponad dwa i ćwierć miljona złotych i tą gotówką mógłby zadysponować tak lub inaczej, a w każdym razie suma ta dałaby się odseparować od sprawy spieniężenia wielkiej nieruchomości.**

W Tallinie i w Rydze ta sama sprawa została już załatwiona dawno i pomyślnie.

U nas rzecz nie rusza z miejsca.

Wierzyciele domagają się obszernych wyjaśnień, domagają się zebrania wierzycieli i mają ku temu pełne prawo. (g)

Ustawa o koncesjonowaniu

ruchu autobusowego

W dniu 18 b. m. została ogłoszona ustawa, na mocy której ruch autobusowy, traktowany dotychczas jako wolny przemysł, będzie podlegał przepisom o przemyśle koncesjonowanym.

Nowa ustawa przewiduje udzielanie koncesji zarówno na przewóz osób jako też i towarów na poszczególnych linjach na sieci linji oraz na oznaczonym obszarze, przyczem koncesje mogą być z prawem lub bez prawa wyłączności.

Koncesje będą wydawały Urzędy Wojewódzkie względnie Ministerstwo Robót Publicznych w zależności od charakteru koncesji.

Ustawa wchodzi w życie w 3 miesiące od dnia jej ogłoszenia, t. j. 18.VII b. r.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy zapotrzebowaniu bardzo małem. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.88 i pół; wypłata telegraficzna na Nowy Jork — 8.907. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124.70, Holandja — 361, Londyn — 33.44, Nowy Jork — 8.902, Paryż — 35.10, Praga — 26.36, Szwajcarja—173.15; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.45. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.75 — 211, banknoty dolarowe 8.8875 rubel zoty — 4.86, rubel srebrny — 1.48, bilon — 0.67. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota 5.92.44.

AKCJE Na rynku akcyjnym z powodu świąt żydowskich obroty na giełdzie były bardzo małe, jednie dokonywano tranzakcyj akcjami Banku Polskiego po kursie 79.75—80.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych panowała tendencja nadal mocna, przy zwiększonych obrotach 7 proc. poż. stabilizacyjną. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była niejednolita przy obrotach zmniejszonych. Notowano: 3 proc. poż. budowlaną 38—75—38, 4 proc. pożyczka premjowa dolarowa 39.75, 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 91.25, serjowa 96, 5 proc. pożyczka konwers. 38.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54—55.25—53.50, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I-sza emisja 93. Listy i obligacje banków państwowych bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 39.50—39, 7 proc. ziemskie dolarowe 58 8 proc. Warszawy 61—62—61.40 8 proc. Łodzi 60.25, 8 proc. Piotrkowa 54. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. pożyczka dolarowa 59 5 proc. Warszawy 50.75, za 10 proc. pożyczkę kolejową chciano płacić 101.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 295 ton, w tem żyta 100 t. Owies i jęczmień siewny ponad notowania. Usposobienie było spokojne. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 28.50—29, pszenica jednolita 31—31.50, pszenica zbier. 30.50—31, owies jedn. 26—27, owies zbier. 25—25.50 jęczmień na kaszę 24—24.50, jęczmień browarny 25—26 groch polny jadalny 29—32, groch Victoria 28—34, wyka 26.50—28, peluszka 27.50—29, seradela podwójnie czyszczona 34—36, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 20—22, rzepak zimowy 37—39, siemię lniane bazis 90% 38.50—40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200 koniczyna czerwona bez kanianki do 97% 240—270, koniczyna biała surowa 275—375, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 400—550, mąka pszenna luksusowa 49—54, mąka pszenna 4/0 41—49, mąka żytnia pytlowa 44—45, mąka żytnia sitkowa 33—34, mąka żytnia razowa 33—34 otręby pszenne szałe 18—18.50, otręby pszenne średnie 17.75—18.25 otręby żytnie 18—18.50, kuchy lniane 23.50—24.50, kuchy rzepakowe 17—17.50, kuchy słonecznikowe 40—44% 18—18.50.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Pomoc rządu dla hutnictwa.

Weksle sowieckie będą zdyskontowane przez Bank Polski.

(F) Jak się dowiadujemy, przedstawiciele hutnictwa żelaznego odbyli kilka konferencji z wicepremjerem, dr. Zawadzkim, w sprawie pomocy rządu dla hutnictwa. Jedną z trudności hutnictwa żelaznego jest nadejście płatności kredytów zagranicznych, których obecnie huty nie mogą spłacić. Wobec tego zaszła konieczność sprolongowania długu. Jak się dowiadujemy, rząd miał wyrazić gotowość udzielenia

poręki państwowej za te długi w wysokości 10 mil. zł.

Poręka państwowa ma być udzielona na podstawie ogłoszonej onegdaj ustawy o poręce państwowej. Pozatem omawiana była sprawa przyjęcia

zamówień sowieckich.

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Polsce i Berlinie prowadzi pertraktacje z syndykatem i związkiem hut polskich w sprawie dalszych zamówień sowieckich. Trudności polegają na

dyskontowaniu weksli sowieckich.

Podobno Bank Gospodarstwa Krajowego w dalszym ciągu udzielić ma gwarancji na weksle sowieckie, chodzi tylko o to, aby

Bank Polski zdyskontował je.

Bank Polski od czasu spadku funta sterlinga, w której to walucie zobowiązania sowieckie są wystawiane, przestał przyjmować papiery sowieckie do dyskonta. Jest bardzo prawdopodobne, że Bank Polski zdyskontuje weksle sowieckie, jednak dopiero po ostatecznem załatwieniu sprawy

przedłużenia syndykatu hut żelaznych.

Jak wiadomo, bowiem czynniki rządowe postawiły hutnictwu za warunek że pomoc rządu zostanie udzielona po przedłużeniu syndykatu. Rokowania z hutą Bankową, która nie zgodziła się na przedłużenie syndykatu, trwają w dalszym ciągu.

Centralny związek przemysłu

rozpocznie swą działalność w pierwszych dniach maja.

(F) Organizacyjne, założycielskie zgromadzenie związku przemysłu polskiego odbędzie się w pierwszych dniach maja, a nie przy końcu bieżącego miesiąca, jak to poprzednio było postanowione. Statut centralnego związku przemysłu polskiego jest już opracowany i uzgodniony przez mężów zaufania obu centralnych organizacyj, a mianowicie: centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów i naczelną organizację przemysłową i rolnictwo zachodniej Polski.

Głównym celem centralnego związku przemysłu polskiego, wedle uzgodnienia statutu, ma być

podniesienie poziomu ekonomicznego kraju

i współdziałanie w rozwoju życia gospodarczego organów przemysłowych, uzgadnianie jego interesów i reprezentowanie ich.

Członkowie centralnego związku przemysłu polskiego dzielić się mają na rzeczywistych i doradczych. Członkami rzeczywistymi będą

organizacje i instytucje gospodarcze

a doradczymi członkami poszczególne przedsiębiorstwa 13 grup zawodowych branżowych, które wejdą w skład centralnego związku przemysłu polskiego — będą grupami autonomicznemi.

Centralny związek polskiego przemysłu dążyć będzie do spełnienia swych zadań za pomocą studjowania warunków rozwoju życia gospodarczego, informowania o tych warunkach opinji publicznej, przedstawianie rządowi i ciałom samorządowym oraz parlamentowi opinji i wniosków, dotyczących ustawodawstwa i rozporządzeń administracyjnych, dotyczących życia gospodarczego.

Pozatem centralny związek przemysłu polskiego będzie brał udział w pracach urzędów i instytucjach międzynarodowych, państwowych, samorządowych i społecznych.

Zwierzchnią władzą związku ma być

zgromadzenie delegatów,

następnie rada centralnego związku, prezydjum i zarząd. Prezydjum ma się składać z 3 prezesów, 3 wiceprezesów i 5 członków. Jako kandydaci na prezesów organizacji wymieniani są Alfred Falter z Katowic, Stanisław ks. Lubomirski z Warszawy i Józef Żychliński z Poznania.

Upadłości i układy.

Firma **„A. Kantor Spadkobiercy"**, zakład jubilerski z siedzibą w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 72 w styczniu r. b. uzyskała odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Firma istnieje w Łodzi od 56 lat.

Bilans na 10.12. 1931 r. przedstawiony przez firmę zamknięty jest kwotą 394.073,24 zł., przyczem kapitał stanowi sumę 121.978,85 zł. Delegowany przez sąd biegły sporządził bilans na 31.12.1931 r. i zmniejszył go do sumy 261.389,03 zł.

Po upływie trzechmiesięcznego okresu nadzoru pełnomocnik Kantora złożył do sądu podanie z prośbą o otwarcie postępowania układowego, proponując zmniejszenie sumy kapitalnej długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 60 proc. bez kosztów i procentów z rozłożeniem spłaty na przeciąg 2 lat w ratach miesięcznych, poczynając od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym zarządził otwarcie postępowania układowego.

***

Przed miesiącem złożyła do sądu podanie o odroczenie wypłat firma **„A. P. Czkwianianc"**, skład win i sklep kolonjalny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69.

Firma ta istnieje w Łodzi od 1892 r. i obecnie zatrudnia 19 pracowników, łącznie z oddziałem restauracyjnym w postaci winiarni i pokoju gościnnego, założonym w roku 1928.

Sporządzony bilans na dzień 31.12 1931 r. zamknięty jest kwota 154.397,7? zł., jakkolwiek sam Czkwianianc przedstawił sądowi bilans w kwocie — zł. 195.656,46, przyczem kapitał 59.136 zł. 68 gr. Zobowiązania firmy znajdują prawie całkowite pokrycie w aktywach płynnych, jak towary, które oszacował biegły na 100.931.34 zł.

Sąd, biorąc pod uwagę powyższe dane oraz ze względu na przychylną opinję biegłego, udzielił Czkwianiancowi odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy, t. j. do 22 lipca 1932 r.

***

Aronowi Frenklowi prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży manufaktury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 54, na żądanie wierzycieli ogłoszono upadłość w sierpniu r. ub. Następnie na wniosek syndyka, który doniósł sądowi, że żona Frenkla — Estera Frenklowa, wspólnie z mężem wystawiała weksle, lub je żyrowała oraz brała czynny udział w handlu swego męża i jest łącznie z mężem współwłaścicielką 1/3 nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Skwerowej 3 i dwuch placów przy ul. Matejki i Narutowicza, sąd dodatkowo ogłosił upadłość Esterze Frenklowej.

W dniu 8 kwietnia r. b. Frenklowie zawarli układ ze swymi wierzycielami w wysokości 20 proc. płatnych w czterech równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna staje się po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedzieli się jednogłośnie wszyscy obecni na zebraniu wierzyciele.

Sąd układ w dniu wczorajszym zatwierdził.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę jest następujący:

Sobota.

Piłka nożna. Boisko DOK., godz. 16.30 mecz o mistrz. kl. A: ŁKS Ib — Hakoah, poprzedzony przedmeczem rezerw.

Lekkoatletyka. Boisko Wimy, godz. 10, mistrzostwa klubu Makabi dla pań i panów. Boisko Helenowa, godz. 9 mistrzostwa lekkoatletyczne Hakoahu. Boks. Lokal KP „Zjednoczone", ul. Przędzalniana 68. Międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy, Geyera, IKP, Sokoła i Zjednoczonych. Początek o godz. 18.30. Gry sportowe. Sala przy ul. Nowo-Targowej 24, od godz. 16-ej zawody o mistrz. kl. A w siatkówkę męską i żeńską.

Tenis. Boisko przy ul. Wodnej róg Nawrot, godz. 16.30 otwarcie sezonu tenisowego klubu: „Union — Touring".

Niedziela.

Piłka nożna: Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, 16.30 mecz ligowy: Wisła — ŁKS. poprzedzany przedmeczem: Rudzki Kl. Sportowy — ŁKS IV. Boisko DOK., g. 11-ta WKS — ŁTSG. mecz o mistrz. kl. A: godz. 16.30 Makabi — SSKM. Boisko Widzewa, godz. 11-ta Orkan — Strz. Kl. Sp. mecz o mistrz. kl. A. Boisko Widz. Manufaktury, godz. 11-ta: Wima — Turyści, mecz o mistrz. kl. A., godz. 16.30: Sokół (Zgierz) — Zjednoczone, mecz o mistrz. kl. B. Boisko Tur: godz. 11: Tur—IKP., godz. 16.30: Kolejowy Kl. Sp. — Sokół (Pabj.) mistrz B. Boisko Kruszeender w Pabjanicach, godz. 11: Kruszeender — Burza, mecz o mistrz. kl. B. godz. 16.30 PTC — Widzew, mecz o mistrzostwo kl. A. Mecze o mistrz. kl. A i B. poprzedzą przedmecze rezerw.

Sporty motorowe: Otwarcie sezonu „Żydowskiego Klubu Motocyklowego", połączone z wycieczką towarzyską. Zbiórka w lokalu klubu, Piotrkowska 115, godz. 9. Boks. Sala Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, godz. 11. Zamknięcie sezonu bokserskiego klubu IKP. z udziałem Arskiego, Polusa, Sipińskiego, Seweryniaka, Cyrana i in. Gry sportowe. Boisko przy ul. Czerwonej 8, od godz. 11 mecze o mistrz. kl. B. w kosz. żeńską. Sala przy ul. Nowo-Targowej 24, od godz. 16-ej dalszy ciąg mistrz. kl. A. w siatkówce żeńskiej i męskiej.

Kolarstwo: Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 9-ej start honorowy do biegu kolarskiego ŁKS-u (naprzełaj) z udziałem czołowych szosowców z całej Polski. Pływactwo: Basen w Zgierzu, godz. 16. Międzyszkolne zawody pływackie szkół średnich o puhar gimn. Zimowskiego z udziałem Bocheńskiego, i pływaków warszawskiego AZS-u.

Lekkoatletyka. Boisko Kruszeendera w Pabjanicach, godz. 10-ta, propagandowy bieg naprzełaj na dystansie ok. 3 klm. z udziałem czołowych biegaczy okręgu.

Ping-pong. Lokal KP „Zjednoczone" przy ul. Przędzalnianej 68, godz. 14 mecze ping-pongowe z udziałem warszawskiego AZS-u, Makabi, Jutrzenki, Zjednoczonych, i t.d.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 21 kwietna. Loco 6.20, kwiecień 6.06, maj 6.10, czerwiec 6.18, lipiec 6.29, sierpień 6.36, wrzesień 6.46, październik 6.60, listopad 6.68, grudzień 6.67, styczeń 6.83, luty 6.91.

Nowy Orlean, 21 kwietnia. Loco 6.18, maj 6.13, lipiec 6.30, październik 6.53, grudzień 6.70, styczeń 6.77, marzec 6.93

Liverpool, 21 kwietnia. Loco 4.77, kwiecień 4.67, maj 4.64, czerwiec 4.62, lipiec 4.66, sierpień 4.60, wrzesień 4.59, październik 4.58, listopad 4.60, grudzień 4.62, styczeń 4.63, luty 4.65, marzec 4.67, kwiecień 4.69.

Liverpool, 21 kwietnia. Bawełna egipska — Loco 6.60, maj 6.37, lipiec 6.50, październik 6.71, listopad 6.76, grudzień 6.82, styczeń 6.87, marzec 6.98.

Upper, 21 kwietna. Loco 5.84, maj 5.70, lipiec 5.77, październik 5.87, listopad 5.89, grudzień 5.93, styczeń 5.95, marzec 6.01

Brema, 21 kwietna. Loco 7.44, maj 7.25, lipiec 7.39 październik 7.52, grudzień 7.66, styczeń 7.70, marzec 7.79.



Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

BIURO „Pomoc" Grottgera 9, Bydgoszcz, sprzeda kamienicę narożnikowa w Bydgoszczy. Dochód 13.000 rocznie. Cena 98.000 zł. Dług 28.000 zł. Punkt handlowy. Kupujący może być izraelita. O

ZA BEZCEN Samochód, limuzyna Studebacker, licytacja komornika odbędzie się 27 kwietnia godz. 10 w Łasku, Narutowicza 7.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 1932 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Farbiarnia W. K. Gaede Sukcesorowie oraz osobiście jej współwłaścicielom Julji Bajer, Otylji Bauer z domu Gaede, Piotrowi Gaede i Irmie Eugenji Ende; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Stefana Ossera. 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata Stefana Hermana, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania. Decyzją zaś z dnia 15 kwietnia 1932 r. zwolnił Sędziego Handlowego Stefana Ossera z obowiązków Sędziego Komisarza mianując na jego miejsce S. H. Klemensa Poznańskiego, a w dniu 22 kwietnia 1932 r. postanowił przedłużyć okres kuratorstwa o dalsze dni czternaście. Za zgodność:

Kurator masy upadłości Adw. Stefan Herman
Łódź, ul. Piotrkowska 128, telefon 165-35.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości, aby w dniu 4 maja 1932 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 o godzinie 13 w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego. Sędzia Komisarz: Klemens Poznański.

WÓZEK „Brenabor" w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Zachodnia 15 mieszkania 5.

SPRZEDAM Letnisko pod Tuszynem, 8 pokoi, plac 3 morgowy ogród, przy samym przystanku tramwajowym. — Wiadomość: Mazurska 6, gospodarz. Tramwaj 4, 11.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

Biuro „POLRUCH" poleca między wielu innemi:

CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA FRONTOWE Z WYGODAMI:

ul. Traugutta	kwart. zł.	416.—
„ Juljusza	„ „	450.—
„ Pomorska	„ „	490.—
„ Al. Kościuszki	„ „	490.—

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA FRONTOWE Z WYGODAMI:

ul. Skwerowa	kwart. zł.	645.—
„ Piłsudskiego	„ „	510.—
„ Orla	„ „	510.—
„ Żeromskiego	„ „	493.—

3-POKOJOWE MIESZKANIA Z WSZELKIEMI WYGODAMI:

ul. Mielczarskiego	kwart. zł.	230.—
„ Kilińskiego	„ „	300.—
„ Gdańska	„ „	310.—
„ Narutowicza	„ „	350.—
„ Piotrkowska	„ „	386.—

2-POKOJOWE MIESZKANIA Z WYGODAMI:

ul. 6-go Sierpnia	kwart. zł.	91.—
„ Przejazd	„ „	120.—
„ Kilińskiego	„ „	166.—
„ Wólczańska	„ „	182.—
„ Piotrkowska	„ „	230.—

POKOJE Z KUCHNIĄ:

ul. Pomorska	kwart. zł.	90—120.—
„ Fabryczna	„ „	103.—
„ Suwalska	„ „	113.—
„ Orla	„ „	133.—
„ 6-go Sierpnia	„ „	140.—

1-POKOJOWE MIESZKANIA W STARYCH DOMACH:

ul. Limanowskiego	kwart. zł.	40.—
„ Wierzbowa	„ „	37.50
„ Zawadzka	„ „	39.20
„ Piotrkowska	„ „	53.—
„ Zielona	„ „	66.50

poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

POKÓJ z kuchnią lub 2 pokoje odnajmę niedrogo. Wszelkie wygody. Wejście niekrępujące. 11-go Listopada 68, m. 8, front, 2 piętro. Od 11-ej — 6-ej.

POKÓJ umeblowany balkonowy do wynajęcia, ul. 28 Pułk. Strz. Kan. Nr. 15, m. 18. 24

POKÓJ słoneczny, niekrępujący z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. — Wiad.: Gdańska 31a, m. 9, do 11 rano 3—4 od 9-ej wiecz.

POKÓJ do oddania duży nieumeblowany, słoneczny I piętro, Śródmiejska Nr. 25 m. 3.

POKÓJ do wynajęcia z używalnością telefonu i niekrępującem wejściem. Piotrkowska 37, m. 8.

ŁADNIE umeblowany pokój z telefonem do wynajęcia, Andrzeja 7, front, pierwsze piętro od 2—4 po poł. m. Nr. 4. 24

OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowy nad przedsiębiorstwem Ryszarda Buhlego przy ul. Gdańskiej 162, w trybie art. 40 i 44 Rozporz. Prez. Rzeczyp. z dn. 23.12.1927 r. podaje do wiadomości, że został wyznaczony termin dla ustalenia listy wierzycieli na dzień 6 maja 1932 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 15 o godz. 12 w poł. W powyższych terminach wierzyciele Ryszarda Buhlego winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli. Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona będzie w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dn. 13 maja 1932 r. Od tej daty osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorców do Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorca sądowy:
Kupiec Konstanty Hardt.

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5 od 2—3 p. p.

ŁADNY pokój frontowy dwuokienny z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Godzina 1—5. Cegielniana 53, m. 8.

POKÓJ umeblowany lub bez z niekrępującem wejściem do wynajęcia od zaraz. Radwańska 19, m. 28.

KAWALERSKI pokój z niekrępującem wejściem zaraz do oddania. Przejazd Nr. 49 m. 6.

POSZUKUJĘ 4-pokojowego mieszkania w śródmieściu nie wyżej drugiego piętra. Oferty sub: „S. M.".

MIESZKANIE 6 pokojowe, słoneczne, czyste, dobry rozkład, z wygodami, przy parku 3-go Maja, do wynajęcia od zaraz (chrześcijaninowi). Wiadomość: Ul. Zagajnikowa 44/46, u dozorcy. 23

POSZUKUJĘ większego pokoju z kuchnią i wygodami w starym domu na I lub II piętrze w okolicy do 20 minut drogi od Piotrkowskiej róg Narutowicza. Oferty pod „Szepor". 30.VII

Posady

INTELIGENTNY akwizytor do biura mieszkaniowego poszukiwany. Zgłoszenia, Informator, Główna 9.

POTRZEBNA dziewczyna umiejąca dobrze gotować. Zgłosić się: Główna 56. Cukiernia.

DO PENSJONATU dziecinnego poszukuje się wykwalifikowanej gospodyni na wyjazd do Rabki pożądana znajomość kuchni. Wiadomość: Kilińskiego 44, m. 6 od 9—11, 3—5.

POSZUKUJĄCY pracy, zredukowani nauczyciele, inżynierowie, urzędnicy, emerytowani wojskowi do lekkiej podróżującej akwizycji. Zgłoszenia osobiste, sobota, poniedziałek, wtorek od 10—1, 3—5. Al. Kościuszki 11 front, parter. 24

POTRZEBNA przystojna panna do żywej wystawy i chłopiec. Oferty pod „Zaraz".

FRYZJER. Potrzebny uczeń do praktyki z ukończoną szkołą, Piotrkowska nr. 103. 32

Rozmaite

KUPIEC właściciel obszernego sklepu frontowego w Warszawie (centrum Nalewek) przyjmie komisową sprzedaż. Oczekuję propozycji, Łódź, telefon 173-95.

ODSTĄPIĘ telefon na dogodnych warunkach. Oferty do „Republiki" sub: „Mussolini".

FRYZJERSKI zakład damski i męski Prądzyńskiego i Cyrańskiego. Narutowicza 5, pierwszorzędna obsługa. Ceny zniżone.

UWAGA! Długoletnia manicurzystka, f. Cobel, Nawrot 7 pracuje obecnie w zakładzie fryzjerskim A. Sznaidera, ul. Sienkiewicza 52 róg Nawrot. Polecam się nadal łaskawej pamięci Sz. Klijenteli.

PRZYBŁĄKAŁ się mały czarny pinczerek. Andrzeja 40 Skórzewski.

ZAKŁAD fryzjerski Grauzama, Zielona 3. Salon męski. Salon damski pod kierownictwem p. Bolesława. Ceny zniżone.

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English French and German lessons, Traugutta Nr. 2 I p. fr. —

Uzdrowiska

PENSJONAT Różana Włodzimierzów nad Pilicą. Łukowska. Malownicza lesista okolica, plaża, zdrowa i obfita kuchnia. Otwarcie 1 maja. Informacje: Łódź, Zawadzka 10 p. Szwankowska.

Zagubione dokum.

ZACZEK Jakób, Kątna 56 zgubił książeczkę oszczędnościową Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi Nr. 75669.

HENRYK Gradomski zagubił wolny bilet jazdy Nr. 365 wydany przez K. E. Ł.

MAZEPUS Władysław zagubił dowód osobisty, wydany w Łasku oraz książeczkę wojskową wydaną w Pabianicach. 25

LUDWIK Cebulski zgubił legitymację fabryczną wyd. w fabryce I. K. Poznański.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.